

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohma, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namieśnik zamianował auskultanta sądowego Józefa Reinlindera, praktykanta konceptowego magistratu lwowskiego Wiktora Sienkiewicza i praktykanta konceptowego lwowskiej Dyrekcyi policyi Aleksandra Des Logesa, c. k. koncypistami policyi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Pomimo wszelkich zaprzeczeń, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stosunki dyplomatyczne między unią północno-amerykańską a Hiszpanią weszły w stadium do pełnego stopnia krytyczne. Powodem tego jest naturalnie „perła Antyllów“. Zaprzeczono wprawdzie doniesieniu paryskiego *Tempsa*, jakoby nowy poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Hiszpanii, generał Stewart L. Woodford, przedłożył imieniem swego rządu gabinetowi hiszpańskiemu formalne ultimatum w sprawie kubańskiej; utrzymuje się jednak uporczywie i zewsząd znajduje się twierdzenie wiadomości, że generał ten nie twierdził na ustnych uwagach i przedstawieniach, jakie w obec hiszpańskiego miuistrów spraw zagranicznych księcia Tetuanu postąpił w San Sebastian, gdzie przed kilkunastu dniami na uroczystej audyencyi wręczył królowej-regentce Krystynie swe listy uwierzytelniające, lecz że przedłożył zarazem gabinetowi hiszpańskiemu w sprawie kubańskiej memoriał na piśmie. A więc nie ultimatum lecz tylko memoriał. Różnica to głó-

wnie formalna, — tem bardziej, że końcowy ustęp „memoriału“ posiada zupełnie charakter ultimatum, ma bowiem opiewać w ten sposób: Stan wojenny na Kubie wyrządził Unii północno-amerykańskiej zbyt wielkie straty, aby ona mogła je znosić długo obojętnie, a w skutek tego, jeżeli do zebrania się parlamentu amerykańskiego nie będzie dana wystarczająca rękojmia szybkiego zakończenia wojny, trudno orzec, jaką rządzi waszyngtoński będzie się widział zmuszony zająć postawę, aby zaradzić obecnemu, godnemu ubolewaniu położeniu. — Ponieważ zaś, według konstytucyj północno-amerykańskiej, sesya zimowa kongresu amerykańskiego rozpoczyna się z reguły w dniu 6 grudnia, przeto Hiszpanii na uspokojenie Kubie pozostaje nie wiele więcej niż dwa miesiące czasu...

Jaką zaś postawę zajmie rząd waszyngtoński po upływie tego czasu, nie trudno przewidzieć, jeżeli uprzytomnimy sobie dotychczasowe stanowisko rządu oraz parlamentu tego w rozmaitych fazach kubańskiego powstania. Już wówczas, gdy na czele Stanów Zjednoczonych był jeszcze tak roztropny i ostrożny Grover Cleveland, obie Izby kongresu waszyngtońskiego uchwały kilkakrotnie rezolucye, wzywające egzekutywę, do uznania powstańców kubańskich za stronę prowadzącą wojnę regularną, to jest mogącą zawierać formalne traktaty i korzystającą z ochrony prawa międzynarodowego. Cleveland każdą jednak razem odrzucał rezolucye i nie stosował się do nich, zajmując w obec Hiszpanii stanowisko przychylnie lub przynajmniej obojętne, tak, iż cała agitacja w Ameryce północnej na rzecz powstania kubańskiego ograniczała się za jego czasów na wspomaganie powstańców przez prywatne komitety i na uchwalanie rezolucyj przez kongres. Sytuacja zmieniła się jednak wraz ze zmianą prezydenta Unii i gabinetu waszyngtońskiego. Nowy prezydent Mac Kinley i nowy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Shermann, nie unieśli rezolucyj kongresu, a wprawdzie przed kilku pierwszymi miesiącami swego urzędowania nie porzucili centralnego stanowiska i poprzestali na wysłaniu silnej eskadry w okolice Kubie: obecnie jednak sądzą, że minął

już czas wyczekiwania i należy im przystąpić do czynu. Rząd Stanów Zjednoczonych zbiera więc wszystkie akta dyplomatyczne, zamienione w sprawie kubańskiej między Ameryką północną a Hiszpanią i zamierza je przedłożyć zgromadzającemu się z początkiem grudnia kongresowi wraz z owym memoriałem, doręczonym obecnie gabinetowi hiszpańskiemu przez gen. Woodforda. Równocześnie, jeżeli powstanie kubańskie nie będzie do tego czasu istotnie stłumione, a wydaje się to rzeczą bodaj nieprawdopodobną, Mac Kinley zaaprobuje niezawodnie rezolucyj kongresu, aby uznać powstańców za stronę wojującą i aby im czy to w drodze „życzliwej neutralności“, czy też wprost czynnej interwencji dopomóc do zrzucenia panowania hiszpańskiego. Nastanie wówczas okres czynnej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawie kubańskiej, a wraz z nim czynny zatarg między Hiszpanią a Ameryką północną.

Jeszcze głośniejsze przedstawiają się najświeższe wiadomości co do stanowiska Unii północno-amerykańskiej, co niebezpieczeństwo tej interwencji czyni bliższem. Według nich generał Woodford otrzymał już obecnie misję ofiarowania Hiszpanii pośrednictwa Stanów Zjednoczonych w sprawie zakończenia wojny na Kubie. Jeżeliby Hiszpania pośrednictwem odrzuciła, natenczas Stany Zjednoczone nie wypowiedziałyby wprawdzie wojny, lecz będą popierały powstańców kubańskich w sposób ostateczny, zawierając zarazem stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią. Wiadomości natomiast, jakoby został Hiszpanii wyznaczony termin zakończenia wojny, ma być nieprawdziwą, gdyż pierwszym krokiem generała Woodforda będzie ofiarowanie pośrednictwa Stanów Zjednoczonych, a zarazem wyrażenie życzenia, aby sprawa powyższa jak najprędzej mogła być załatwiona.

Nie trzeba podnosić, że gdyby doniesienia te się sprawdziły, tkwiłoby w tem nowe niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego. Dla tego też już dzisiaj łączą z tą przysłał akcyja Stanów Zjednoczonych rozmaite, niestwierdzone pogłoski, mające za przedmiot różne sposoby zażegnania niebezpieczeństwa. Według jednych Austro-

Węgry i Niemcy, oraz Francya i Rossya toczą między sobą nad tem układy, w jaki by sposób zgodnie zapobiedz zaostrzeniu się konfliktu między Unią północno-amerykańską a Hiszpanią; według innych Hiszpania zamierza porozumieć się z Anglią i odstąpić jej część swych praw na Kubie, byle uzyskać poparcie jej przeciw Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej. Na razie trudno do którejkolwiek z tych wersji przykładać większą wagę.

## Pojedynek P. Prezydenta Ministrów hr. Kazimierza Badeniego.

Nadechodzące zewsząd doniesienia, dowodzą, że pojedynek P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego stał się wypadkiem chwili w całej Europie — a wśród głosów prasy tak austriackiej jak w ogóle europejskiej o tym pojedynku przeważają o wiele wyraz gorącego uznania dla hr. Badeniego, objawy zaś zadowolenia ze stosunkowo szczęśliwego przebiegu orężnej rozprawy są niemal ogólne.

Z Wiednia telegrafują w tej sprawie do

**Czasu:**  
Hr. Badeni zawiadomił był Najj. Pana w piątek telegraficznie o konieczności odbycia nazajutrz pojedynku, wymienił swoich świadków i podał się do dymisji. Monarcha zachował Sobie decyzję po wyniku spotkania. Po tym wyniku Najj. Pan wyraził natychmiast telegraficznie Swoje najwyższe współczucie i najszerzej sympatyje, polecając aby przesyłano Mu częste wiadomości o stanie zdrowia. Następnie kilkakrotnie jeszcze telegrafował i żądał, aby najdawniej Minister, generał broni hr. Welsersheimb do Pesztu wysłany został. P. Minister obrony krajowej bawił na wsi, gdzie zawiadomiony o rozkazie, udał się na Dwór cesarski, nie wiedząc wcale o zasłym wypadku. Wczoraj (t. j. w niedzielę) przybył do Wiednia i o godzinie siódmej konferował z hr. Badenim. Prośba o dymisję hr. Badeniego poczytana

6)

## ANATOL KRZYŻANOWSKI.

### W KOŁOŃSKIEJ KATEDRZE

#### WSPOMNIENIE.

(Ciąg dalszy).

Kobieta, uniesiona siłą słów tych, zahypnotyzowana niemi nieledwie, słuchała ich jak objawienia, jak woli wyższej, budzącej ją z dotychczasowego odrętwienia.

— W prowansalskiej i hiszpańskiej mej ojezynie, — ciągnął z zapałem — inaczej miłość pojmują. Tam uważają ją za święte natchnienie, za głos pochodzący z nieba. Ale, tyś dziecko północy. Lody krew ci zmroziły, a ducha ujęły w kajdany hipokryzji. Idź z duchem do kamstw konwencyonalnych, do znieuawidzonych oków małżeństwa, do całej nędzy moralnej, jaką pociąga za sobą fałsz i udawanie codziennej egzystencji. Zawiodłem się, sądząc, iż miraż szczęścia, że szalona miłość moja, zbudziła twego ducha... Zawiodłem się!... Idź pani, wracaj do roli niewolnicy... Co do mnie, każę się dowiedzieć w tej chwili, lódka, do wybrzeża i nie zobaczysz mnie nigdy.

Rozogniony, z oczyma palającymi żalem i urazą, powstał, by groźbę w czyn zamienić.

Kobieta pobałdała. W rozszereżonych jej zrenicach troska i ból błysnęły. Wszak wraz z nim pierzchną, pierwsze w życiu, świetlane

marzenia, pierwszy błysk szczęścia i jego możliwość.

Rączka jej wyciągnęła się ku niemu błagalnie.

— Zostań pan, — zawołała z przestراعem. — Zostań! Ja proszę o to.

On, dłoń tę ujął i przez nią pociągnięty, na dawne wrócił miejsce.

— Skoro pani każe, zostaję, lecz tym razem stawiam warunki. Nie chcę, byś mi się wymykała ciągle, jak to czyniałaś dotąd; nie chcę, byś znów — jak dziś z Wiesbaden — wyjechała nagle i potajemnie, nie uprzedziwszy mnie ani słówkiem. Miłość, na równi z moją silną, ma prawo rozkazywać, ma prawo wziąć cię na własność, uważając za swoje dobro, za częstkę własnej duszy.

Chciała zaprzeczyć, lecz ogień jego spojrzeń obezwładniał ją, przejąwszy cichem, a głębokiem uczuciem szczęścia.

— Wiem — ciągnął — że jedziesz pani do Paryża, do mojej przybranej ojezyny. Nie żądam pospiesznych postanowień, ale pozwól sobie towarzyszyć, pozwól abym dał ci się poznać bliżej. Może, czyniąc honory mego rodzinnego kraju, który oby jak najprędzej i tobie stał się drogim, zdołam przekonać cię, że szczęście, to nie czyzy wyraz, lecz cały, nieznan ci świat uczuć i wrażeń.

W delikatnych rysach kobiety odbiła się silna walka wewnętrzna.

— Czy pozwalasz pani? — pytał kuszająco.

Zawahała się a luna rumieńca oblała lica jej i czoło, aż po brzeg włosów złotych.

— Wszak do Paryża każdy może jechać — szepnęła wymijająco. — Jakiem więc prawem miałabym panu bronić tej wycieczki?

— Wiem o tem — mówił pochylony

ku niej, z wyrazem gorącego uwielbienia. — Wiem, lecz pragnę, byś mi pani upoważniła do opieki nad sobą, do towarzyszenia ci, w mieście nieznanem. Niechaj istnieje między nami ten węzeł chociaż; wszak nieme tak długo, a wierne me uwielbienie, zasłużyło na drobną łaskę? O, nie obawiaj się pani, że będę natrętnym towarzyszem podróży. Jedne twe słowo, jedno niezadowolone spojrzenie, a nie ujrzyz mię więcej.

Czuła, że stawia krok fałszywy, na niebezpiecznej i śliskiej drodze, a jednak nie mogła się oprzeć wymowie gorących, rozkochanych jego spojrzeń. Wszak dotąd nikt tak do niej nie przemawiał, nikt nie wprowadzał jej do zaczarowanej krainy marzeń i uczucia.

— Jedź pan — wyszeptała cichutko.

Nie dotknął jej ręki nawet, lecz, na znak podziękia, głowę z ciężą pochylił nisko. Gdy podniósł ją, w czarnych jego oczach, nie tryumf, lecz rzeczywiście błyszczało rozrzwinięcie.

— Dziękuję — wyrzekł głosem stłumionym.

Jasnówłosa Loreley była również wzruszona.

Dokola zawrzało tymczasem. Perlisty szampaן zapienił się w czarach współbiesiadników. Angliey pili zdrowie Renu.

Francuz pochwycił kielich, a przysuwając drugi pani Zofii, zawołał:

— Na cześć królowej rzek i otrzymanego przed chwilą przyrzeczenia, na cześć najpiękniejszej z kobiet, na cześć poezji, miłości i szczęścia!

Zniwelona prośbą jego wychyliła czarę całą. Wydawało jej się to wszystko snem rozkosznym, nic z rzeczywistością nie mającym wspólnego. Śmiało się w tej chwili słońce, śmiały w złotym jego blasku, szmaragdowe

wybrzeża Renu, śmiały się szafirowe wody jego, rozpryskując się w dyamenty i opale o otwarte okna sali jadalnej; upajał ją gwar paruset rozbowionych osób, podniecał elektryczny strumień ciepła, tryskającego w żyłach, pod ożywcem działaniem wina. Zarumieniona, rozmarzona gorącemi słowami i palącym wzrokiem mężczyzny, wypróżniła puhar na cześć poezji, miłości i szczęścia, trzech ożywczych krynie życia, z których młode jej usta nie piły dotąd nigdy. Wtem, obok, zabrzmiała mowa polska. Dwóch mężczyzny przesunęło się, zajmując miejsca przy bocznym, małym stoliczku. Pani Zofia drgnęła i pobałdała.

— Moi współrodacy — wyrzekła, wskazując wzrokiem na przybyłych.

Prowansalczyk w lot myśli jej zrozumiał i, ze swobodą światowca, zmienił natychmiast, zarówno ton, jak przedmiot rozmowy.

— Kto jedzie stąd do Paryża, — mówił — ten, przedewszystkiem, powinien zatrzymać się w Brukseli. Istna to kolebka sztuki, skarbiec jej, stworzony dla takich jak pani, wielbicielce piękna.

— Tak, wiem o tem. Wszak to ojezyna Rubensa i Rembrandta.

— Ojezyna Huberta van Eycka, domniemanego wynalazcy malarstwa olejnego. W *Palais des Beaux-Arts* znajdzie pani wszystkich: Jana van Eycka, Rogera van der Weyden, Hemling'a, Gossaert'a, Brueghel'ów, Savery'ego i całą bogatą plejadę, która przygotowała grunt dopiero dla genialnego Piotra Pawła Rubensa.

Usta jego mówiły słowa obojętne, oczy zaś przeżyły im, wyrażając świat odrębną uczucia i podziwu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



jest za niebyłą, a Najj. Pan nakazał natychmiast zaniechania wszelkich dochodzeń sądowych. Bieg spraw publicznych w niezem ulegnie zmianie. Następne posiedzenie Izby we czwartek.

Rekonwalescencya P. Prezesa gabinetu obliczona na dwa tygodnie. Obecnie bole mniejsze, chociaż jeszcze dokuczliwe, oraz bezsenność. Niebezpieczeństwa nie ma.

Czyn hr. Badeniego, znamionujący silną męską osobistość, wnoszący się ponad wszelkie krytyki i pochwały, zelektryzował nie tylko Austryę, ale i Europę i niewątpliwie oczyścił na razie powietrze. Pożalowania godnym jest, iż przedstawia się on jako wynik niesłychanie anormalnego położenia.

Ze wszystkich stron, ze wszystkich krajów, warstw i stronnictw nadeszły objawy sympaty i wyrazy: jedne entuzjastyczne, inne poważne, uznania lub podziwu dla hr. Badeniego.

Rząd włoski przesłał zbiorową deklaracyę. Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux telegrafował nadzwyczaj gorąco, również ambasador niemiecki hr. Eulenburg bawiący przy cesarzu niemieckim w Rominten; ambasador rossyjski hr. Kapnist i włoski Nigra osobiście składali wyrazy współczucia. Prezes gabinetu br. Banffy i cały rząd węgierski przesłali je telegraficznie. Z całej Austryi nadechodzą i nadechodzą objawy najwyższe. Do najpiękniejszych treści należą listy dwóch generał-adjutantów Najj. Pana hr. Paara i Bolfrasa, oraz byłego Namiestnika Czech hr. Thuna i księcia Stahrenberga. Hr. Oswald Thun w nadzwyczaj silnych wyrazach piętnuje zaczepki, których celem był hr. Badeni. Najj. Arcyksiążęta także dopytują się o zdrowie.

Czyn, spełniony bez żadnej politycznej intencji, oceniany i ceniony jest powszechnie ze względów ludzkich. Ważny fakt wyboru delegacyi, już pierwiej był zapewniony, ale mimowoli czyn męski i jedyny nie będzie bezskutecznym wśród ogólnego rozluźnienia.

Z kraju nadechodzą nieprzerwanie liczne i serdeczne objawy sympaty i współczucia. Nadzwyczaj serdeczne telegramy nadeszły z Warszawy i różnych polskich okolic.

Hr. Badeni w wilię pojedynku zwierzył się Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gofuchowskiemu, że zamierza odbyć pojedynek. Zresztą rzecz przeprowadzona została w ścisłej tajemnicy.

Objawia się coraz większa ogólna sympatya, oraz uznanie dla sposobu, w jaki rzecz dokonana została.

Z pomiędzy niezliczonej liczby depeesz, wysłanych z kraju do hr. Badeniego, wymieniamy wspomniany korespondent, następujące: Wydział krajowy imieniem kraju; Gremium urzędników Namiestnictwa; Prezydent Zborowski i nadprokurator Szymonowicz imieniem urzędników sędziowskich i Prokuratorzy; delegat Laskowski imieniem urzędników i swoim; dyrektor Korotkiewicz imieniem własnym i podwładnych; Rady powiatowe Krakowa, Rudek, Sniatyna i t. p.; Prezydium Rady miasta Lwowa; Rady gminne: Podgó-

rza, Rzeszowa, Nowego Sącza, Kołomyi, Staro Miasta, Buska, Zabłotowa i t. d.; Izby adwokackie w Krakowie i we Lwowie; Izba handlowa we Lwowie; Zbór izraelski we Lwowie; Zakład Ossolińskich; Fundacya Skarbowska; Towarzystwo dziennikarzy polskich; Koło literacko-artystyczne we Lwowie; Rada nadzorcza i dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie; Rada nadzorcza i dyrekcya Banku galicyjskiego w Krakowie; Rada nadzorcza i dyrekcya Banku hipotecznego we Lwowie i t. d.

Oprócz tego ogromna ilość depeesz od osób prywatnych, członków arystokracji, profesorów Uniwersytetów, lekarzy, adwokatów i t. d. z całego kraju.

Z Warszawy nadeszły depeesz od ks. areybiskupa Popiela, ks. Tadeusza Lubomirskiego i wielu innych; z Rzymu od hr. Wisniewskiego.

Zaraz w pierwszym dniu nadeszło 200 telegramów z samych kół polskiego Towarzystwa.

Wśród osobistości z wyższych sfer, które pisemnie, telegraficznie lub osobiście wyraziły swoje współczucie, znajdują się oprócz wymienionych wyżej lub wczoraj: w. łowczy br. Gudenus, prezes węgierskiego gabinetu br. Banffy, Minister wojny generał kawaleryi Kriehhammer, wspólny Minister skarbu Kallay, PP. Ministrowie hr. Welsersheimb, br. Gautsch, dr. Biliński, hr. Ledebur, hr. Gleispach, br. Glanz, generał-porucznik Guttenberg, dr. Rittner, br. Josika i br. Fejervary; Namiestnicy: hr. Kielmannsegg, mgr. Baquehem, br. Spens-Boden, hr. Merveldt, hr. Coudenhove, br. Puthon i Rinaldini, prezydent trybunału administracyjnego hr. Schönborn, prezydent najwyższej Izby obrachunkowej hr. Hohenwart, kapitan gwardyi hr. Palfy, br. Chlumetzky, szef sztabu generalnego generał broni br. Beck, liezni generałowie, ambasadorowie ks. Liechtenstein, br. Pasetti, angielski ambasador Rumbold, wszyscy posłowie przy Dworze wiedeńskim, ochmistrze Dworu br. Nopesa, hr. Pejacevich, ks. Montenuovo, hr. Chotek, byli Ministrowie baron Prażak, hr. Falkenhayn, Jaworski, br. Bahans, prezydent senatu hr. Kuenburg, szefowie sekcji rozmaitych Ministerstw, liezni wysocy urzędnicy, burmistrz dr. Luëger, wiceprezydent Izby panów Karol ks. Auersperg imieniem wiernokonstytucyjnej partyi Izby panów, liezni członkowie Izby panów, Prezydent Izby poselskiej dr. Kathrein, wielu posłów do parlamentu z rozmaitych stronnictw. Bardzo wielka liczba członków z arystokracji przybyła do Ministerstwa spraw wewnętrznych, aby się dowiedzieć o stan zdrowia Pana Prezydenta Ministrów. Ze stronnictw prawy przesłał wczoraj także klub słowacko-kroacki adres hr. Badeniemu.

Wyrazy sympaty i uznania nadesłały także wczoraj nader licznie Rady powiatowe, gminy, starostwa i rozmaite instytucye Galicyi.

Bardzo liczne zapytania nadechodzą z kół arystokratycznych; między innymi zapytywali o zdrowie hr. Rudolf Kinsky, hr. Kottulinsky, Ferdynand hr. Deym, księżna Róza Croy, ks.

Kinsky, hr. Korytowski, hr. Henryk Starzeński, hr. Szeptycki, ks. Sapielowie, członek Izby Panów Oppenheimer, hr. Siemiński, hr. Mirbach, ks. Emil Fürstenberg, ks. Lotar Metternich, hr. Tyszkiewicz, hr. Ottokar Czernin, hr. Jan Wilczek, baronowa Beust, hr. Tarnowski, hr. Lanckoroński i t. d.

Pomiędzy Berlinem a Wiedniem zaplanował na wiadomość o pojedynku taki ruch telegraficzny, że musiano częścią depeesz z Berlina do Wiednia przesyłać aż drogą na Lwów, który ma bezpośrednie połączenie tak z Berlinem jak i z Wiedniem.

O zdrowie P. Prezydenta Ministrów dopytywali się telegraficznie: Najj. Arcyksiążę Rainer, Najj. Cesarzowicowa-Wdowa Stefania w bardzo serdecznych słowach, oraz Najj. Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Najj. Arcyksiążę Józef Ferdynand złożył osobiście swą kartę.

P. Minister hr. Gofuchowski odwiedził wczoraj P. Prezydenta Ministrów osobiście.

Przybyły onegdaj do Wiednia król Karol rumuński wysłał wczoraj przed południem do hr. Badeniego pierwszego swego adjutanta Mano z wyrazem współczucia a popołudniu hr. Gofuchowski zawiadomił P. Prezesa gabinetu, że król pragnie go osobiście odwiedzić. O godzinie pół do 8 wieczorem udał się król w otwartym ekwipażu w towarzystwie przybożnego adjutanta do pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Król zabawił u hr. Badeniego trzy kwadranse; nadmienić, że sam pragnął go zobaczyć jeszcze i dowiedzieć się o jego zdrowiu, gdyż nazajutrz (t. j. dzisiaj), wyjeżdża w dalszą podróż do Budapesztu, a chciałby Najj. Panu zdać sprawę o zdrowiu hr. Badeniego na podstawie własnej obserwacyi. Hr. Badeni wyraził swą radość z powodu odwiedzin królewskich i dopytywał się o stan zdrowia następcy tronu, ks. Ferdynanda. Król zapewnił, że księciu coraz lepiej. Odechodząc król wyraził swe zadowolenie z powodu, iż zastał hr. Badeniego w tak pocieszającym stanie, a także dziwieniu, że P. Prezydent Ministrów załatwia dalej sprawy rządowe, i nie pozwala sobie nawet w takiej sytuacji na wypoczynek. Wreszcie wyraził król nadzieję, iż hr. Badeni wkrótce zupełnie odzyska zdrowie.

Stan zdrowia P. Prezydenta Ministrów jest zresztą bardzo zadowalający, jak to wczoraj stwierdził lekarz, który zmienił opatrunek. Lekarz pozwolił nawet hr. Badeniemu na krótką przejażdżkę.

Według dzienników, hr. Badeni w piśmie wystosowanem do p. Jaworskiego, prosił onegdaj ze względu na to, że chwilowo przykuty jest do mieszkania, aby komitet wykonawczy prawicy raczył zgromadzić się u niego. Komitet ze względu na stan rannego postanowił jednak odroczyć posiedzenie.

Liczba depeesz, listów i t. p. objawów sympaty i uznania przesłanych P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu, wynosiła do wczoraj, jak się dowiadujemy, już kilka tysięcy.

## 48) ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XXIII.  
(Ciąg dalszy).

Podczas gdy Desgranges zatapiał się w tych wspomnieniach, ruch zrobił się w szafie; przewodnicy się budzili, a w kuchni szalazniczka gotowała kawę dla gości. Po kawie udano się znowu w dalszą podróż gęsiego w górę; doszli tak do wąskiego grzebienia zarośniętego trawą, który sterował jak mur zielony pomiędzy dwoma przepaściami.

— Tutaj, na prawo — rzekł ojciec Sebastian — jest droga do Thônes... Jeżeli pan zechce zejść do doliny du Fier, tedy trzeba będzie spuścić się jutro...

Filip nie odpowiedział; sama myśl, że może wracać inną drogą, niż do Talloires, do rozpacz go doprowadzała.

Trawa się skończyła i rozpoczęła się droga po ruchomych kamyczkach. Podróżni zaczęli już być zmęczeni, gdy nareszcie po energicznym wysiłku wtargnęli nareszcie na wązki taras, zasypany śniegiem, który rozciąga się u podnóża Tournelle. Gwiazdy nikły jedna po drugiej na coraz jaśniejszem niebie, a księżyc błędął. Ostre i mroźne powietrze zapowiadało bliskie wschodu słońca. Obeszli w koło olbrzymiej podstawy muru granitowego i znaleźli się u stóp skalistej wieży, noszącej nazwę „Fotela“. Przewodnicy znieśli suche gałęzie, ukryte w szelcenię skały i rozpalili ogień; grzejąc się przy tym ogniu, Filip oczekiwał wschodu słońca.

Maneczka nie przesadziła, chwając mu wspaniały widok, jaki rozciągał się przed oczami turysty. Z tych śnieżnych wyżyn, na których uroczysta cisza panowała, nigdy nie zapomniana panorama rozciągała się przed jego oczami, w miarę, jak brząsk się robił: — najprzód, na pierwszym planie, niewyraźne jeszcze kontury gór, a potem na horyzoncie cały szereg poszarpanych szczytów ciemnobłękitnych, rysujących się na szafirowym tle nieba, a pośród tego łańcucha, panujący nad wszystkiemi, imponujący swym ogromem, Mont-Blanc z olbrzymią kopułą, ze szczytami, iglicami i wieżyczkami, wyglądający zdala jak fortyfikacye i dzwonnece oryginalnej budowy miasta, wzniesionego przez Tytanów. Cały ten krajobraz alpejski tonął jeszcze w idealnej barwie lazuruwej, nadającej temu olbrzymiemu miastu bajeczne pozory naziemskiego świata. Ponad Mont-Blanc w czystem niebie wisiła mała chmurka liliowa, jak nadpowietrzny posłaniec, obowiążany zwiastować mieszkańcom tego fantastycznego miasta, zejście jutrzeńki... Chmurka zmieniała barwę, stawała się pomarańczową, a potem purpurową, w miarę, jak słońce się zbliżało. Nagle, ukazało się słońce, podobne do wielkiej złotej gwiazdy, pomiędzy dwoma iglicami; natychmiast owa kopuła zabarwiła się na różowo, a pierwsze promienie słońca wybiegły jak strzały po wszystkich szczytach i odrazu przeszło sześćdziesiąt mil obszaru lodowców zabłysło niepokalaną swą białością.

Było to dla Filipa jakby niespodziewanem odkryciem wiecznej młodości, jak wesołe *hosanna* świetlanym nadziei. Nie czuł już zmęczenia; rozpacz jego pierzchnęła; zdawało mu się, że powrót dnia, pośród tej dziewiczkiej białości śniegów, wraca mu żywość lat młodzieńczych.

Rzucając się szybkim ruchem naprzód,

do wyłomu prowadzącego na szczyt Fotela, z młodzieńczą zwinnością przeskakiwał żelazne pręty, za pomocą których dochodzi się na sam szczyt. Spieszno mu było zobaczyć ztamtąd jezioro Annecy i znany krajobraz winnie Talloires.

Umieściwszy się z biedą na wąskiej, lodem okrytej platformie, którą ostry wicher zamiętał, trudno mu było z początku zorientować się w tym oceanie gór, jak mgły falistych. Nareszcie, u samych stóp swoich, jak w bezmiernej przepaści, ujrzał górzyste ramy, pomiędzy któremi jezioro Annecy rozciąga pośród zieleni swoje błękitnawe wody. Wszystko jeszcze było w cieniu: słońce tam jeszcze nie doszło; oświeconą była tylko wydłużona góra Semnoz i poszarpane skały Treled. Zwolna, różowe światło zesliznęło się na stoki parowów Entrevernes i zapaliło płomieniem w oknach zamku Duingt. Jezioro zaczęło się mienić; powierzchnia i wybrzeża odznaczały się wyraźniej. Z lornetką przy oczach, Filip poznawał Roc-de-Chère z jej żołknacyimi liśmi, Toron, Talloires, otoczony winnicami, mały port opactwa, ponton małej jak dziecinną zabawka, a tam w dali, jak mały punkcik czerwonny, dachy Vivier... Na myśl, że trzeba mu pożegnać to wszystko tak ukochane, serce mu się ścisnęło, i nie już nie widział... Żyż zaćmiły szkła lornety.

Nagle, uczucie buntu podniosło mu się w duszy na tę myśl. Nie! niepodobna mu odjeżdżać! nie walczył dość i nadto prędko się zniechęcił. Widok, na jaki patrzył z wyżyn Tournelle, dodawał mu energii, odwagi i zamierzał dalej walczyć, aby zdobyć na nowo miłość Maneczki. Od wczoraj, była w posiadaniu jego listu, czytała go i może się wrzuciła... Kto wie czy teraz nie oczekuje jego powrotu?... A gdyby wrócił, gdyby zastukał do drzwi Vivier, a oneby pozostałe zamknięte? Nie!... obmówił sam siebie! czuł

## KORESPONDENCYE

Poznań, 25 września.

(Z wielkiej chmury... — Związek polskich spółek zarobkowych i gospodarczych. — Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. — Księstwo Thurn i Taxisowie w Krotoszynie).

(#) I znowu hakatyzm poniósł ciężką porażkę. Gdy przed kilkoma miesiącami znalezione na planie kolejowym zwłoki nauczyciela ludowego Grüttera, o którym wiedziano, że po wyborach w Świecu wsiadł do jednego wagonu robotnikami polskimi — rozbrzmiał w dziennikach prowadzących propagandę antypolską — okrzyk: Polacy zamordowali z narodowych pobudek Grüttera i wyrzucili go z wagonu. Okrzyk ten odezwał się głośnie chem w całych Niemczech i stał się dla nieprzejednanych wygodnym hasłem do podżegania nienawiści plemiennej i wmawiania w opinię publiczną, że przeciw Polakom niewzdragającym się już przed najcięższymi zbrodniami należy przedsięwziąć najsurowsze zarządzenia wyjątkowe.

Naturalnie, że sprawą Grüttera zajęły się sądy i poczyniły ścisłe dochodzenia. Ostatni akt tej tragedyi rozegrał się właściwie przed ławą przysięgłych w Grudziądzu złożoną wyłącznie z Niemców ewangelików. I cóż się pokazało? Oto że Grütter wadłszy się w dysputę z robotnikami polskimi na temat przeprowadzonych wyborów, począł ich lżyć i darzyć różnymi przezwiskami jak *Polaken, Hallunken*, co doprowadziło do bójki pomiędzy nim a robotnikami, Grütter odebrałszy kilka guzów cofnął się na platformę, spadł z niej z własnej nieuwagi i zabił się, a właściwie udusił w kupie piasku. Robotnicy po oddaleniu się nieszczęśliwego nie troszczyli się już wcale o niego sądząc, że przeszedł do innego wagonu, a o całym wypadku dowiedzieli się dopiero, gdy ich sądy poczęły pociągać do odpowiedzialności. Ława przysięgłych nie tylko nabrała przekonania, że tutaj nie zaszło „morderstwo polityczne“, lecz że nawet robotnicy nie napadli w ten sposób na Grüttera znanego z zawadiactwa i przytem z niezwykłej siły, aby potrzebował uciekać z wagonu przed napastnikami. Nie było tu tedy, ani morderstwa politycznego, ani zaburzenia spokoju publicznego, jak to ostatecznie sformułował prokurator, w akcie oskarżenia, ani pobicia ze śmiertelnym skutkiem, a była tylko zwykła bójka, która skończyła się dotkliwym poturbowaniem Grüttera. W tym duchu wydali werdykt przysięgli, a trybunał skazał trzech oskarżonych na ośm miesięcy zwykłego więzienia, jednego na sześć, dwóch na miesiąc, policzając wszystkim cztery miesiące aresztu śledczego. Sprawodawcy dzienników hakatystowskich opuszczali salę sądową z mimami bardzo kwaśnymi.

Wolnomysłna *Pos. Zeitung* charakteryzując nastrój procesu jako przesadnie napięty, opowiada, że publiczność patrząc na oskarżonych, przekonała się, że takich ludzi nie mo-

się jeszcze dość młodym, aby kochać i być kochanym...

I nagle, zdjęło go pragnienie wracać do Talloires. Każda chwila spędzona zdala od Maneczki, wydawała mu się niekorzystnie wpływać na ich pogodzenie...

W tej chwili platforma została opanowana przez hałaśliwe towarzystwo turystów z klubu Alpejskiego. Filip co prędzej zeszedł na dół, do swoich przewodników.

— Idę naprzód! — zawołał — spotkamy się w szafasie, a potem razem zjedziemy do Talloires.

Potem pobiegł szybko na śniegiem okrytą ścieżkę, okalającą mur „Fotela“ i zaczął zbiegać z dawno niewidzianą u siebie siłą i żywością. A przecież schodzenie łatwym nie było! Pałace słońca padało na nagie skały i na plecy Filipa, ale nie wstrząsało na to, tylko biegł coraz prędzej, gorączkowo się spiesząc. Jednakże, po upływie godziny, trudność pochodu, w połączeniu ze zmęczeniem po niewyspanej nocy, uczuło mu się dała. Ciągnął nogi za sobą, nogi obolałe, które raniła nawet miękka trawa pastwiska. Przybył do szalatu Lars, zdyszany, złamany i tak wyczerpany, że kobieta, zobaczywszy go, ręce załamała ze współczuciem. Prosił ją, by mu wyznała jaką kępcę, gdzieby mógł się umyć i wziąć czystą bieliznę, bo nie chciał w takim stanie ukazywać się ludziom w Talloires. Przeciwna kobieta zaprowadziła go do serowni, przynosząc wszystko, czego zapotrzebował.

Myjąc się i przebierając, Filip znowu wątpić zaczynał w dobry skutek swoich zamiarów... W kwadrans usłyszał, że nadeszli jego przewodnicy i pytali o swego gościa.

(Ciąg dalszy nastąpi).



zna posadzać o namiętności polityczne: „Mamy tu do czynienia z ludźmi, którzy, gdy się upiją, mogą — jak wielu innych z warstw niższych — działać lekkomyślnie i nawet stać się niebezpiecznymi, ale namiętności nie miotają nimi. Była to sprawa karna, która wzbudziła zupełnie niezaskuszoną sensację“. Dalej sprawozdawca położył na to nacisk, że między sędziami przysięgłymi nie było nietylko ani jednego Polaka, lecz także ani jednego katolika.

Podczas rozprawy zaszedł godny zaznaczenia epizod. Gdy przewodniczący sądu zawezwał rzeczoznawcę dr. Grunau, dyrektora zakładu obłąkanych, pokazało się, że go weale nie ma. Posłano więc za nim do hotelu, a woźny powróciwszy za chwilę, oznajmił, że dr. Grunau jest chory i przybyć nie może. Ponieważ prokurator domagał się koniecznie przesłuchania tego świadka, uchwalili trybunał przesłuchać go komisaryalnie i wysłał do niego do hotelu w tym celu sędziego Ingerslebena w towarzystwie protokolanta i dwóch świadków.

Misyja ta jednak pozostała bez skutku, okazało się bowiem, że radca zdrowia dr. Grunau nie był zdolnym do złożenia jakiegokolwiek świadectwa, ponieważ się upił. Tak brzmiał protokół komisji. Wywołało to naturalnie ogromną sensację! Prokurator wniósł o ukaranie z tego powodu dr. Grunaua grzywną 200 marek, a trybunał przychylił się do tego wniosku.

Sejmik Związku polskich Spółek zarobkowych i gospodarczych na Poznańskie i Prusy zachodnie odbędzie się w dniach 29 i 30 września b. r. w Mikołajewie. Ze sprawozdania tego Związku dowiadujemy się, że w roku 1896 istniało w Księstwie 75, a w Prusach zachodnich 26, razem 101 Spółek, do których należało 35.987 członków. Znajdowało się w tych kasach przeszło 19 milionów marek depozytów, t. j. oszczędzonych pieniędzy; fundusz rezerwowy wynosi przeszło 1 1/2 miliona marek; udziały członków prawie 4 1/2 miliona marek. Dokładne zestawienie jest następujące: depozyta 19,078.036 marek, udziały 4,483,176 marek, fundusz rezerwowy 1,754,789 marek — razem 25,316.001 marek.

Zatem społeczeństwo polskie posiada przeszło 25 milionów marek w Spółkach zarobkowych, a co najwięcej pociesza, że widocznym jest postęp w dziedzinie zarobkowej. W roku 1887 było tylko 9 milionów marek depozytów. Wymowny to dowód, do jakich skutków doprowadza umiejętne prace i rozsądna oszczędność. Co do ilości depozytów zajmuje pierwsze miejsce Bank przemysłowców w Poznaniu, drugie Spółka śremska a trzecie Kasa pożyczkowa w Poznaniu.

Na posiedzeniu komitetu gospodarczego dla Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który jak wiadomo, ma się odbyć w roku przyszłym w Poznaniu, postanowiono stosownie do życzeń lekarzy warszawskich przelożyć termin Zjazdu na pierwsze dni lipca. Komitet gospodarczy składa się z kilkudziesięciu członków, przeważnie lekarzy i przyrodników, lecz także innych obywateli miejskich i wiejskich. Przewodniczącym komitetu jest dr. F. Chłapowski, zastępcą przewodniczącego dr. H. Święciecki, sekretarzem generalnym dr. A. Jaruntowski. Cały komitet podzielił się na trzy sekcje: gospodarczą, wydawnictw i wystawową.

Nie wszystkim może wiadomo, że Krotoszyn, jedno z piękniejszych miast drugorzędnych Wielkopolski, jest stolicą największego majątku niejako książęstwa w Poznaniu, będącego własnością rodziny Thurn i Taxisów, która w zamian za zrzeczenie się nadanego jej przed dwoma wiekami przywileju utrzymywania poczty w Prusach otrzymała księstwo krotoszyńskie. Otóż przed kilkoma dniami zawiązał do Krotoszyna po raz pierwszy nowy dziedzic tego ogromnego majątku ks. Albert w towarzystwie swojej uroczej małżonki Małgorzaty Klementyny, córki Arcyksięcia Józefa, naczelnego wodza honwędów węgierskich. Ludność zgromadziła młodemu księstwu wspaniałe przyjęcie. Na dworcu kolejowym oczekiwała ich banderya wieśniaków w 120 koni i odprowadziło do zamku, gdzie odbyły się przedstawienia rozmaitych miejscowych dostojników. W imieniu ks. arcybiskupa Stableskiego witał ich ks. kanonik Kwiatkowski. Nazajutrz po przybyciu księstwo zwiędziały świątynie katolickie i odbyli przejażdżkę po mieście. Wieczorem miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją, a przed zamkiem pożyły korowód z pochodniami. Księstwo wywarli na wszystkich, którzy mieli sposobność z nimi się zetknąć, jak najprzyjemniejsze wrażenie.

## Kronika warszawska.

(Sprawa języka polskiego w szkołach. — Nowy dziennik polityczny. — Gromada włościan w panoramie „Golgoty“. — Nowy teatr w Warszawie. — Kampania zimowa teatrów na prowincyi).

Wspomnieliśmy już w korespondencji z Warszawy zamieszczonej w *Petersb. Wied.*

której autor znany pod pseudonimem Nabudatel zwraca się do prasy rossyjskiej i polskiej z propozycją, ażeby rozpatrzyła kwestję, czy wykłady w szkołach języka i literatury polskiej w języku rossyjskim w istocie przynoszą szkodę uczącym się i samym wykładowcom. Czyniąc zadość tej propozycji pisze *Gazeta Warszawska*:

Kwestya jest nadto ważna, a jak dla nas, jedna z najważniejszych, dotycząca naszych najserdeczniejszych interesów, by propozycya ta Nabudatela nie miała być podjętą.

Ze władze szkolne pojmują jej doniosłość, że postanowiły położyć koniec lekceważeniu języka, którym mówi naród ze starą cywilizacją, zajmujący bezsprzecznie jedno z najpierwszych stanowisk w świecie słowiańskim, posiadający bogatą literaturę, dowodzi to, że w ostatnich czasach wydały rozporządzenie, aby lekcye języka polskiego odbywały się w godzinach planem objętych, oraz usunęły od używania w szkołach osławione wypisy Dubrowskiego i gramatykę Grubeckiego. Dziwnie to wyglądało, że język, który jest językiem ogromnej większości uczących się w szkołach w Królestwie Polskim, który jest wreszcie językiem słowiańskim, traktowany był gorzej od niemieckiego i francuskiego. Pomijając już, że był wykładany przed lub poza godzinami objętymi planem, nie był on i do dziś dnia nie jest obowiązkiem dla uczniów. W gmachu szkolnym uczniom Polakom nie wolno mówić po polsku i surowo są za to karani, a nauczyciele języka polskiego, w ogromnej swej większości nie posiadający żadnych ku temu kwalifikacji, są najgorzej płatni z całego ciała nauczycielskiego (600 rubli rocznie).

Ale pomijamy już te sprawy, gdyż nie wątpimy, że obecny kurator okręgu naukowego warszawskiego wejrzy w nie i sprawiedliwości zadość uczyni. My chcemy zająć się rozpatrzeniem kwestyi, postawionej przez Nabudatela.

Nikt nie wątpi i nikt się sprzeczać nie będzie, że język państwowy ma swe prawa i swe przywileje, ale w pedagogice niesłychaną jest rzeczą, by język ojezysty wykładano w języku obcym. Tutaj, u nas, jest to tem gorszem i niebezpieczniejszem, że oba języki: polski i rossyjski, jako pochodzące z jednego pnia, są sobie pokrewne i bardzo bliskie. Przy takim pokrewieństwie koniecznym bywa następstwem przy tego rodzaju wykładach jak obecne, że oba języki ulegają wzajemnemu wpływowi i oba się psują. Rezultatem tego jest, że uczeń Polak, wychodzący z obecnych szkół, nie umie dobrze ani po polsku ani po rossyjsku.

Lekceważenie języka ojezystego ucznia, rodzi w duszy jego koniecznie niechęć do tych, którzy się lekceważenia dopuszczają, a taka niechęć, sądzimy i pewni jesteśmy, nie leży w intencyach i zamiarach władzy. Słowem jest to środek wysoce nie pedagogiczny i na nim jeszcze raz sprawdza się stara zasada, że mieszanie polityki do nauki najgorsze i robaczliwe zawsze rodzi owoce.

W końcu Nabudatel wspomina o wykładach literatury polskiej. Zapewnić go możemy, że w szkołach tutejszych średnich, nigdzie literatura polska nie jest wykładana.

W Warszawie ma wkrótce powstać nowe codzienne pismo polityczne. Dziennik ten, na który już otrzymano koncesyę z Petersburga, postawił sobie za zadanie rozszerzenie idei porozumienia się z Rosyją pomiędzy szerszymi warstwami ludności w Królestwie. Na czele nowego przedsiębiorstwa dziennikarskiego stoi hr. Władysław Wielopolski, do redakcyi wstępują podobno pp. Grendyszyński, Straszewicz i Kosiakiewicz.

Przed kilkoma dniami przybyła do Warszawy z inicjatywy i za staraniem ks. Maksymiliana Cichockiego, z Nowomińska, grupa przeszło 200 włościan w celu zobaczenia „Golgoty“. Ks. Cichocki, wprowadził przed obraz całą gromadkę, której tłumaczył wszystkie epizody, uplastycznione na olbrzymim płótnie. Następnie grupa włościan ze swoim duchowym pasterzem udała się do gabinetu zoologicznego, gdzie ks. Cichocki i kilku studentów przyrodników udzielało popularnych objaśnień.

Nieadulgo ma przybyć do Warszawy druga grupa parafian ks. Cichockiego.

Na otwarcie nowego teatru w Warszawie otrzymał już pozwolenie hr. Boniker i podobno porozumiał się co do kierunku literacko-artystycznego w tym teatrze, z p. Kazimierzem Żalewskim. Plan jest taki: zanim wybuduje się nowy i odpowiedni gmach, czem się zajmie konsorejum kapitalistów w jak najkrótszym czasie, teatr ten, który się będzie nazywał „teatrem popularnym“, rozpocznie przedstawienia w jakimś wydzierżawionym budynku, który odpowiednio wewnątrz będzie przerobiony i urządzony. Ponieważ to jest już tylko kwestją czasu, więc rozpoczęto prace organizacyjne, a nawet są w toku pertraktacje, co do utworzenia jak najlepszego personelu.

Na prowincyi osiedla się na zimę i wiosnę dziewięć Towarzystw dramatycznych i operetkowych. Oprócz teatru łódzkiego pod dyrekcją Michała Wołowskiego i lubelskiego pod dyrekcją Felińskiego, osiedla się na stałe

trupa Czesława Janowskiego w Sosnowcu. Poza temi trzema rozpoczynają działalność swoją: Puchniewski z towarzystwem dramatycznowodowilowem w Częstochowie; Majdrowicz z towarzystwem komedyyowem w Radomiu; Marecki z komedją i operetką w Płocku; Żołopiński z towarzystwem dramatyczno-operetkowym w Piotrkowie; Ratajewicz osiedla się z towarzystwem swoim w Kielecach; wreszcie tworzy nową trupę Rejterowicz, w celu prowadzenia kampanii zimowej w Łomży i w Suwałkach. Nie można twierdzić napewno, czy to już wszystko, czy oprócz wymienionych towarzystw nie będzie jeszcze partyzantki teatralnej kilkuosobowej.

## Z Petersburga.

(Misyja abisyńska w Petersburgu. — Nowe pułki kawaleryjskie. — Dar prezydenta Faure'a).

P. Leontjew mąż zaufania króla Menelika i przewodca poselstwa abisyńskiego przybył przed kilkoma dniami do Petersburga i był na dłuższym posłuchaniu u ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa. Poselstwo, które przywoziło cenne podarki od Menelika dla cara i carowej, zabawi w stolicy rossyjskiej aż do powrotu carstwa z zagranicy. Leontjew w rozmowie z redaktorem jednego z dzienników odpowiedział, iż powiodło mu się szcześliwie doprowadzić do skutku urządzenie rossyjskiej agentury dyplomatycznej w Abisynii, co nie mało się przyczyni do zwiększenia tam wpływu Rosyji. Równocześnie potwierdził pogłoskę o zamianowaniu go generalnym gubernatorem jednej z prowincyi abisyńskich.

Car zarządził sformowanie dwu pułków dragońskich: 53 nowoarchangielskiego i 54 nowomirhorodzkiego. Dowódcą pierwszego mianowany pułkownik Puszezin, drugiego pułkownik Narcow. Obadwaj ci pułkownicy pozostawali w rozporządzeniu głównodowodzącego wojskiem okręgu warszawskiego, księcia Imeretńskiego.

Prezydent Faure, wyjeżdżając z Petersburga, pozostawił radzie miasta 25.000 rubli celem rozdania pomiędzy ubogich. Onegdaj rada obradowała nad sprawą użycia tej sumy. Prezydent miasta, Ratkow, proponował utworzenie kapitału nietykalnego, zaś Kedryn pragnąłby za te pieniądze wzniesić pomnik Faure'a.

## KRONIKA

Lwów, 28 września.

— **Stan zdrowia Jego Eminencyi ks. Kardynała Sembratowicza** stale się polepsza. Wezora lekarze zezwolili Jego Eminencyi na chwilowe powstanie z łóżka.

— **JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni**, powraca jutro, we środę z Wiednia do Lwowa.

— **Koło polskie** posłów do Rady państwa w Wiedniu, wystosowało do p. Romana Ujejskiego w Pawłowie, następujące pismo:  
Wiedeń, 23 września.

Wielmożny Panie!

Posłowie polscy, zgromadzeni w Wiedniu z powodu ponownego zwołania Rady państwa, uważali za pierwszy swój obowiązek uczcić zbiorowo pamięć zmarłego świeżo ś. p. Ojca Pańskiego. Jednomyślną uchwałą, powziętą wśród głębokiego wzruszenia, łączy Koło posłów polskich hołd swój do hołdu całego narodu, żegnającego w Nim wielkiego poetę, który w chwilach krwawych nieszczęście Ojczyzny, w dobie najcięższej boleści, potężną pieśnią wlał moc ducha w naród, znękany klęskami i zawodami, rozbuździł w nim wiarę w sprawiedliwość Bożą, nie dozwolił mu poddać się zwątpieniu.

Najpóźniejsze pokolenia zachowują Jego imię we wdzięcznej pamięci — gdyż pieśni Jego rozbudziły i nigdy nie przestaną budzić w sercach milionów świętej iskry młodości Ojczyzny, ducha poświęcenia i zapału do czynów wzniosłych.

Podzielimy boleść Rodziny po utracie Ojca. Lecz u Was i u nas opromienia smutek to przeświadczenie, że chociaż ciało Kornela Ujejskiego pokryła mgieła, to wieszczą pieśń Jego zapewnienia Mu w pamięci narodu nieśmiertelną sławę.

Prezes Koła posłów

polских w Radzie państwa w Wiedniu  
*Apollinary Jaworski.*

— **Żalobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Kornela Ujejskiego, odbędzie się staraniem Rady miasta Stanisławowa w piątek, 1 października b. r. o godzinie 9 rano w miejscowej kolegiacie łacińskiej.

—  **Izba handlowa i przemysłowa** przypomina, że wybory do komisji podatkowej odbędą się: I kategorii we czwartek, II kategorii w piątek.

— **Zarząd Muzeum im. Lubomirskich** we Lwowie zawiadamia, iż po ukonczeniu reparacyi budowlanych, Muzeum jest otwarte jak poprzednio, a mianowicie w dni powszednie (z wyjątkiem poniedziałku) od godziny 9—1 przed

południem, we wtorek i piątek od 3—5 popołudniu, w niedzielę zaś od godziny 11—1 przed południem.

— **Rocznica śmierci Moniuszki.** Towarzystwo katolickiej młodzieży rękodzielniczej imienia Stan. Moniuszki“ we Lwowie obchodzi we czwartek dnia 30 września b. r. 25-cioletnią rocznicę śmierci im. Stanisława Moniuszki uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym św. Anny o godzinie 8 rano. W dniu tym o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Gródeckiej l. 26 odbędzie się wieczór pamiątkowy ku uczczeniu pamięci wielkiego pieśniarza polskiego.

— **Obwieszczenie** Prezydium c. k. Namiestnictwa w przedmiocie zasystowania wyborów do Rady powiatowej w powiecie rudeckim, rozpisanych poprzednio obwieszczeniem z 7 b. m. i rozpisania nowych wyborów, a to z grupy gmin wiejskich na 10 listopada, z grupy gmin miejskich na 11 listopada, a z grupy większych posiadłości na 12 listopada b. r., zamieszczone jest w „Dzienniku Urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **P. Jan Gall**, znany i ceniony kompozytor, cieszący się wielką w mieście naszym sympatją, powróciwszy po dłuższej niemocy do zdrowia, objął ponownie kierownictwo chóru Towarzystwa „Echo“ i szkołę śpiewu. Wiadomość o tem liczni zwolennicy utalentowanego kompozytora i profesora powitają niezawodnie z wielkim zadowoleniem.

— **Musztę doroczną** urzędu ochotnicza straż ogniowa we Lwowie jutro, dnia 29 b. m. (w dzień św. Michała) o godzinie 4 popołudniu w dziedzińcu ratuszowym.

— **Wyścigi konne** galicyjskiego Klubu jazdy panów w Krakowie, przedłużone w tym roku o jeden dzień, odbędą się w dniach: 1 (piątek), 3 (niedziela) i 5 (wtorek) października, każdym razem punktualnie o godzinie 2 popołudniu. Biegów każdego dnia będzie 5, a to dla tego, aby program mógł być za dnia wyczerpany. We wtorek odbędzie się bieg koni włościańskich, który się bezwarunkowo o godzinie pół do 5 rozpocznie. Program wyścigów jest nadzwyczaj zajmujący, zarówno dla znawców, jak szerokiej publiczności, albowiem na 14 biegów tylko 3 biegi gładkie, 11 zaś z płotami i rowami, a we wszystkich biegach tylko członkowie galicyjskiego Klubu jazdy panów jeździć będą. Biegi oprócz nagród pieniężnych, uposażone są także w nagrody honorowe, ofiarowane przez hr. Romanowę Potocką, generała Antoniego bar. Malowetza, 2 pułk ułanów, JE. Alberta hr. Nostitz Rienecka, Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, dawny Resurs krakowski, hr. Mieczysławowę Ponisną. Liczny udział koni galicyjskich jako też austro-węgierskich, jest spodziewany. Tor wyścigowy znajduje się w jak najlepszym stanie i spodziewać się należy, że w każdym biegu znaczna liczba koni udział weźmie. Ceny miejsc zostały znizone. Łoża w głównym pawilonie kosztuje na 3 dni 30 zł., na 1 dzień 12 zł. Łoża na bocznej trybunie na 3 dni 25 zł., na 1 dzień 10 zł. Plaquette 10 zł., na 1 dzień 4 zł. Miejsce siedzące na trybunach 1 zł. Wstęp na I miejsce 50 ct., wstęp do wewnątrz areny 30 ct. Dla wiadomości grających podajemy, iż totalizator jak zwykle funkcyonować będzie. Dla uniknięcia natłoku powozów przy powrocie z wyścigów do miasta, myto będzie pobierane przy wyjeździe z miasta, ku czemu woźnice winni mieć na ten cel przygotowane drobne pieniądze. Bufety wykwinne będą na wszystkich miejscach urządzone i ceny umiarkowane pobierane.

— **Rozwiązanie Towarzystwa.** Na odbytem w dniu 9 sierpnia b. r. walnym zgromadzeniu Towarzystwa techników naftowych, zapadła jednomyślna uchwała rozwiązania Towarzystwa. Uregulowaniem wszelkich spraw i zobowiązań tegoż Towarzystwa, zajmuje się były wiceprezes p. Wacław Wolski, a w zastępstwie p. Stanisław Wilezek, urzędnik kraj. Towarzystwa naftowego.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** W tych dniach część skweru na Krakowskim Przedmieściu naprzeciw ulicy Trębackiej oddana będzie do rozporządzenia komitetu budowy pomnika Mickiewicza. Do porozumienia się z komitetem w sprawie robót przygotowawczych, założenia fundamentów i t. d., magistrat warszawski delegował budowniczego Twarowskiego. Przeniesienie fontanny na koszt komitetu powierzono inżynierowi A. Grotowskiemu. Przerobieniem ogólnego rysunku skweru zająć się ma starszy ogrodnik miejski Szanior, w porozumieniu z komitetem budowy, oraz wydziałem technicznym magistratu.

Godebski zobowiązał się wykończyć pomnik na dzień 8 grudnia 1898 r. Skutkiem tego roboty przygotowawcze na skwerze rozpoczęte będą już w tych dniach.

— **Zamach samobójczy.** W Susa zastrzelił się wczoraj z rewolweru robotnik, nazwiskiem Tettiani. Przybył on w sobotę z Hiszpanii i miał być aresztowany pod zarzutem współwiny w zamachu Angiolitta. W pozostawionem piśmie wypiera on się, jakoby był anarchistą i zapewnia, iż odbiera sobie życie, by ująć niesprawiedliwego prześladowania.

— **Bohaterstwo polskiego chłopca.** W Meriden Conn, w Stanach Zjednoczonych, nie-



zwykłej odwagi dowiódł chłopak polski, Karczmarzski, rzucając się dwa razy do rzeki na pomoc swemu tonącemu bratu. Pomimo nadludzkich wysiłków, dziecko utonęło i ciało jego dopiero w trzy dni wydobyto. Z inicjatywy władz miejscowych oraz prasy, która o „Młodym bohaterze — Polaku“ długie zamieściła artykuły, Karczmarzski zostanie nagrodzony złotym medalem, tudzież ma być zarządzona dla niego składka i zebrany kapitał będzie mu doręczony po dojeździe do pełnoletności.

— Po 20 latach ciężkich robót wypuszczony został w tych dniach na wolność niejaki Ludwik Santan, oskarżony wraz z trzema innymi pod sąd: bratem swoim Patrycem, żoną jego i Alicją Rhodes o otrucie swej żony, dla pozyskania jej majątku. Ekspertyza lekarska zawiadzała wiele sprzeczności, wbrew jednak opinii publicznej, oświadczała się za pod sądnymi, wszyscy czterej skazani zostali na śmierć. W obronie ich wystąpił sam kanclerz of the Exchequer, Cross i sir Northcote. Na ich przedstawienie, iż zmarła padła ofiarą nie otrucia, lecz zapalenia kiszek, królowa złagodziła wyrok. Alicję Rhodes sąd ułaskawił, trzech pozostałych skazał na dożywotnie ciężkie roboty. W dziesięć lat potem żona Patrycego uzyskała wolność, a po czterech latach Patrycy umarł. W galeriach pozostał tylko Ludwik, mąż ofiary. Dyrektorowie zakładów karnych, w których przebywał: w Millbank, Woking, Wormwood Scrubs i Chatham, poparli nieustraszone starania adwokata, broniącego niedługo pod sąd, sir Edwarda Clarke, dając galerownikowi jak najlepsze świadectwo. Starania te odniosły wreszcie skutek. Ludwik Santan został uwolniony. Życie w ciężkich robotach posłużyło mu na zdrowie: przed laty 20 był nerwowo, anemiczny — obecnie jest silny i znacznie utył. Wielu przyjaciół zwolenników powitało go u wyjścia z więzienia w Chatham. Składka, zbierana na jego korzyść, przyniosła już 80 ft. szt., co mu da możliwość czekać na pracę. Pomimo jednak gorliwości opiekunów, prawodawstwo nie pozwala mu się spodziewać rehabilitacji.

— Konkurs zecerów. W dniu 20 b. m. odbył się w Petersburgu konkurs zecerów, urządzony staraniem miejscowego Towarzystwa technicznego. W konkursie na roboty akcydensowe stanęło 8 osób, którym polecono zrobienie okładki do czasopisma *Technics*. Oboz. Pierwszą nagrodę otrzymał zecer Anisimow. W konkursie na szybkość składania brało udział 20 zecerów. Pierwszą nagrodę przyznano zecerowi Brankinowi, który w ciągu 1 1/2 godziny złożył 82 wiersze (3.972 liter), drugą Generałowowi, który w tymże czasie złożył 83 wiersze (4.008 liter) i trzecią Sołowjewowi za 73 wiersze z 3.516 liter. Prócz tego kilku zecerom wydano listy pochwalne.

— 500 panien na wydaniu wyruszy na wiosnę roku przyszłego do złotodajnego Klon dyke, pod wodzą zagorzałego presbiteryanina M. Kernan z Ola, w południowym Dakocie. Podejmuje się on zapłacić im koszt podróży, lecz od każdej kandydatki do stanu małżeńskiego żąda 3—4.000 dolarów; w razie gdyby która męza nie znalazła, zobowiązuje się własnym kosztem odwieźć ją do Seattle. Taka ewentualność jest jednak wykluczoną wobec szalonej ohoty do ożenku wśród górników miejscowych. Wyruszając do Klondyke, byli po większej części za uboży, aby móc myśleć o małżeństwie. Teraz, gdy pozyskali szybko fortuny, marzą o rozkoszach domowego ogniska. Klondyke możnaby zaiste nazwać „Zieloną wyspą“, jak w operetce. Kernan na swoją odeszkę do Amerykanek otrzymał parę tysięcy zgłoszeń, z tak znacznej liczby kandydatek wybrał 500 od lat 18 do 36. W dniu 15 kwietnia wyruszy z nimi z Seattle (dokąd muszą przybyć na własny koszt, zaopatrzony się w ciepłe odzienie) oplaci im podróż oceanem drugą klasą na parowcu aż do ujścia Yukonu, a z tamtąd statkiem do Dawson City. Wieść będzie księdza katolickiego i pastora. Damy pozostaną na pokładzie, dopóki ich duchowny nie połączy węzłem małżeńskim. Kernan ma zamiary zupełnie „uczciwie“. Na tej „spekulacji“ spodziewa się zarobić 250.000 dolarów. I niechże kto powie, że kobiety nie są odważne i, pomimo emancypacji, gotowe abdykować ze swej swobody na rzecz „tyrana“.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Wesele Fonsia“, krotowidła Ruszkowskiego została przedstawiona w Krakowie z powodzeniem; publiczność śmiała się i bawiła; krytyka jednak przyznając autorowi sporą dozę humoru i obfitość zebranych sytuacji, zarzeka pomysłowi sztuki naiwności i nieprawdopodobieństwa, a w jego przeprowadzeniu brak konsekwencji.

Donnay, autor sensacyjnych sztuk „Kochankowie“ i „Douloureuse“, napisał nową sztukę p. t.: „L'Affranchie“, którą wystawi p. Sara Bernhardt w swoim teatrze Renaissance, grając w niej główną rolę. Pierwsze przedstawienie nastąpi wkrótce po powrocie Sary Bernhardt ze Szwajcaryi i Belgii, gdzie obecnie występuje.

W Wiedniu w teatrze „an der Wien“ daną będzie premiera opery Pucciniego „La Bohème“, w której wystąpi słynna z piękności i głosu pani Saville, która w Warszawie cieszy się wielkim powodzeniem i popularnością.

Dr. Max Burghardt, dyrektor Burgu napisał trzechaktową sztukę p. t.: „Wybór burmistrza“. Akcja dzieje się w Austrii Górnej. Komedia będzie przedstawiona w Volksteatrze.

„Die Zeit“ zamieszcza w ostatnim numerze utwór Kazimierza Tetmajera p. t.: „Melancholia“; oprócz tego, znajdujemy w tygodniku wiedeńskim zajmujący, choć nie całkiem prawdziwy artykuł Brandesa p. t.: „Hamlet w Polsce“, w którym autor kreśli wpływ jaki wywarła nieśmiertelna kreacja Szekspira na dzieła i postacie najwybitniejsze naszych wielkich poetów.

W Londynie wychodzić będzie nowy literacki tygodnik, którego wydawcą jest *Times*; przegląd ten zawierać będzie rozbiór wszystkich dzieł, ukazujących się w Anglii, Ameryce i na kontynencie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Modelka“, operetka w 3 aktach Soupe'go.

We środę popołudniu o godz. pół do 4 „Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour. Ostatni występ Ludwika Wostrowskiego.

Wieczorem po raz czwarty „Modelka“, operetka w 3 aktach Fr. Soupe'go.

We czwartek po raz piąty „Modelka“, operetka w 3 aktach Fr. Soupe'go.

W piątek wznowienie „Daniszewy“, komedia w 4 aktach Dumasa i Newskiego.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Schillera.

## Z Izby sądowej.

(Malwersacje).

Lwów, 28 września.

Obwiniony o malwersacje na szkodę skarbu Państwa urzędnik rachunkowy c. k. Namiestnictwa Jan Milkoski, w dalszym toku swych zeznań, złożonych na wczorajszej rozprawie popołudniowej, przyznał się do zarzucenych mu w akcie oskarżenia czynów. Początkowo zadawał sobie bardzo wiele pracy nad sztucznym zestawieniem rachunków w celu jak najstaranniejszego zatarcia śladów malwersacji — co mu się długi czas sześciliwie udawało; później dopiero, czując się coraz bardziej zaniepokojonym, zdenewrowanym ciągłą obawą, że lada chwila rzecz wydać się może, nie przedsiębrał już tak wielkich ostrożności, i zdając się na los brał coraz dalej. Oskarżony przyznał też w zupełności, iż trwonił pieniądze w towarzystwie kobiet lekkich, w tak zwanych „tinglach“ na hulankach nocnych.

Na żądanie obrońcy obwinionego dr. Sumpera, zarządził trybunał chwilowo rozprawę tajną ze względu, iż szło o szczegóły, obrażające moralność publiczną. Obwiniony broni się bowiem w ten sposób, iż ulega pewnemu zboczeniu płciowemu, a obrońca wyprowadza stąd wniosek, iż zboczenie to mogło oddziaływać i na stan umysłowy pod sąd — i że w tym anormalnym stanie umysłowym dopuszczał się malwersacji. Tajna rozprawa trwała kilkanaście minut.

Po podjęciu na nowo rozprawy jawnej przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy świadek rewident rachunkowy Namiestnictwa Józef Małdziński wyjaśniał w dłuższym ścisłe fachowym wywodzie, w jaki sposób wykrył nadużycia Milkoskiego. Na trop ich wpadł w maju r. b., znalazłszy bardzo drobną niezgodność w zestawieniach rachunkowych, bo rachunki nie zgadzały się tylko o dwa centy. Badając jednak rachunki bliżej, dochodził pan Małdziński do coraz to pokąźniejszych różnic, spostrzegł podszywanie ksiąg, przerabianie cyfr i t. d. W roku 1896 Milkoski nie starał się już robić dokładnych zamknięć rachunkowych. W roku 1897 nie zdażył nawet pofałszować ksiąg, a wprost je schował. Mimo to odkryć nadużycia Milkoskiego było dość trudno. Nazwiska urzędników (za których Milkoski podejmował pensje) nie przebywających we Lwowie, w dziennikach kasowych, nie mogły rzucić się w oczy; w ogóle urzędników, którym wypłacano, było kilkuset i nie wszyscy znają się ze sobą. Zresztą są podobne nazwiska, a wreszcie zdarzało się nieraz, iż niektórzy urzędnicy, wydelegowani na parę miesięcy na prowincję, odbierali płace we Lwowie.

Świadek miał dobrą opinię o Milkoskim, jako o urzędniku pilnym i pracowitym. Robota rachunkowa szła mu trochę trudno i powoli i z tego powodu nie można było nawet przypuszczać nadużyc.

Na pytanie obrońcy podaje świadek, iż gdyby Milkoski zniszczył dzienniki rachunkowe, mogłyby malwersacje jego weale na jaw nie wyjść, albo bardzo trudno, świadek podnosi wreszcie, że brak kontroli spowodowany był przeciężeniem urzędników rachunkowych pracą.

Odczytano następnie listę urzędników, za których Milkoski pobierał pensje; ogółem podają oszukańczo różne sumy w 267 wypadkach.

Świadek p. Ignacy Kępiński, dyrektor departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa, podaje, że departament składa się z siedmiu biur, w których pracuje 120 urzędników. W jednym z tych biur, do którego należą rachunki urzędników politycznych, zajęty był Milkoski.

Na pytanie, w jaki sposób stać się mogło, że przez dwa i pół lat tak znaczne defraudacje nie zostały wykryte? Świadek objaśnia, że kontrola nie może być zupełnie szczegółowa i kompletna, lecz tylko sprawdza się w dziennikach kasowych niektóre pozycje na próbę, na wyrwyki. Inaczej nie byłoby końca kontroli. Urzędnicy są zaprzysiężeni i trzeba mieć do nich pewne zaufanie. Milkoski miał u zwierzchników zaufanie i opinię urzędnika pilnego. Świadek osobiście mówił z Milkoskim przez cały czas urzędowania kilkanaście razy. O jego życiu prywatnym nie słyszał.

Następny świadek p. Teofil Chmurów, radca rachunkowy, bezpośredni zwierzchnik Milkoskiego, podaje, że Milkoski był uważany za najlepszego urzędnika. O jego hulankach nocnych świadek nie wiedział — Milkoski nie absentował się z biura i nigdy się nie spóźniał, lecz pomimo pilności zalegał ze swymi sprawozdaniami miesiiecznymi i z przedstawianiem dzienników kasowych — i był o to urgowany.

Na dzisiejszem (wtorkowym) porannem posiedzeniu trwało dalej badanie świadków.

Świadek Tadeusz Zagórski asystent rachunkowy Namiestnictwa oraz Bronisław Sedlak, podali mniejszej wagi szczegóły dotyczące się manipulacji rachunkowej.

Świadek Stanisław Koncewski kasyer głównej kasy krajowej, opowiedział, że zdawna utartym było zwyczajem, iż urzędnicy chwilowo przeniesieni ze Lwowa lub wyjeżdżający na komisyje pobierali płace i dyety za kwitami we Lwowie przez woźnych. Świadek, przeniesiony niedawno z Krakowa, zwyczaj ten zastał i nie mógł też powziąć żadnego podejrzenia, zwłaszcza że tutejszych urzędników politycznych nie znał.

Pomocnik woźnego Namiestnictwa Polucha którego Milkoski używał do podejmowania pieniędzy wykonywał polecenia Milkoskiego w najlepszej wierze, jako polecenia urzędnika. Pierwotnie był Polucha podejrzany o współwinię, a mianowicie, iż wiedział o zbrodniczych nadużyciach Milkoskiego; śledztwo wykryło jednak zupełną niewinność Poluchy. Za każdy chód do kasy płacił mu Milkoski guldena. Milkoski przykazywał mu, w razie gdy szło o podjęcie większej sumy, ażeby prosił kasyera o „grubsze“ banknoty, t. j. na 50 lub 100 zł. — i aby nie brał pieniędzy srebrnych. I to polecenie Polucha wykonywał. Podaje wreszcie, że Milkoski zawsze osobiście odbierał od niego przyniesione pieniądze często na korytarzu przed biurem, świadek nie zwracał na to uwagi, myśląc, że tak być powinno.

Podobne zeznania złożył świadek Hołyniec, woźny, który jednak tylko jeden raz podniósł dla Milkoskiego pieniądze — i to w niewielkiej sumie 41 zł. 66 ct. — dostał za to 66 ct. za fatygę.

Z odczytanych zeznań p. Szymańskiego b. kolegi szkolnego Milkoskiego okazało się, że pisał on kilka razy na życzenie Milkoskiego kwity na rozmaite płace różnych urzędników. Milkoski umiał mu wyłomaczyć, że on ma polecenie płace te przesłać ze Lwowa na prowincję, gdzie ten lub ów urzędnik miał być przeniesiony, a on sam (Milkoski) kwity pisać nie może ponieważ jest likwidatorem. Świadek nie mając żadnego podejrzenia, czynił co chciał Milkoski — ale raz wreszcie powiedział o tem swemu ojcu, a gdy ojciec zwrócił mu uwagę, że lepiej było aby kwitów nie pisał, świadek dalszym zdaniami Milkoskiego odmówił.

Przedpołudniem odczytano jeszcze zeznania Salomei Brings, dawniej znajomej Milkoskiego z Drohobycza, z którą obiecywał się ożenić. Potwierdziła ona okoliczności w akcie oskarżenia przytoczone, głównie w tym kierunku, że znając stosunki Milkoskiego i wiedząc czym jest synem myślała, że pieniądze dostał od swego ojca naturalnego, który był bardzo zamożnym człowiekiem.

Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dziś późnym wieczorem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek rentowy od listów hipotecznych. Sekretaryat c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego podaje do wiadomości, iż Rada nadzorcza Banku uchwaliła na posiedzeniu dnia 25 b. m. ustanowienie ustawy z dnia 25 października 1896 dwuprocentowy podatek rentowy od kuponów listów

hipotecznych Banku opłacać z własnych funduszy w zastępstwie posiadaczy listów.

Stan zasiewów w Austrii w drugiej połowie września. Wedle urzędowego sprawozdania zbiór zboża określić można ledwie jako średni. Ziarna odpowiedniego do sprzedaży niewiele. Kukurudza przedstawia się ciągle zadowalniająco. Co do buraków cukrowych, podnoszą się liczne skargi z powodu gnicia, mniej liczne z powodu małego procentu cukru.

Sposób przechowywania jabłek tak, że się mogą utrzymać aż do lipca następnego roku, podaje *Bull. d'Arboriculture*: Dojrzałe, nieuszkodzone i nienadłuzzone jabłka rozkłada się na jakiś czas w miejscu przewiewnym każde z osobna tak, żeby się z sobą nie stykały. Po jakich 2—3 tygodniach pakuje się je do skrzynek warstwami w czysty suchy mech, przekładając nim troskliwie przestrzenie pomiędzy jabłkami. Na wierzch daje się 10 ctm. grubą warstwę tegoż mechu, przykrywa wiekiem i zagrzebuje w ziemię gdzieś w ogrodzie w jak najsuchszym miejscu tak głęboko, aby skrzyżka była pokryta warstwą ziemi na 10 do 15 ctm. grubą. Jeżeli owoce w ciągu zimy częściej wyjmować trzeba, to dobrze się przechowują w czystym, suchym, drobnym piasku, a jeszcze lepiej w suchym miale torfowym, który do tego celu szczególnie się nadaje. Skrzynki z jabłkami w tym razie ustawia się gdzieś w suchym, chłodnym miejscu n. p. na strychu.

Kolej żelazna Petersburg-Kijów-Połtawa. Departament kolei żelaznych przyjął projekt budowy kolei Petersburg-Kijów-Połtawa. Linia kolei ciągnąć się będzie z Petersburga przez Witebsk, Orszę, Mohylew, Żłobin, Czernichów do Kijowa, a stąd do Połtawy.

Wartość produkcji rolniczej w państwie rosyjskiem. Ministerstwo rolnictwa dokonało interesujących obliczeń wartości produkcji rolniczej w państwie rosyjskiem. Według tej statystyki, w r. 1895-tym posiadały wartość w rublach: Gospodarstwo zbożowe 1,557,150,000, gospodarstwo łakowe 100,000,000, gospodarstwo leśne 501,628,000, gospodarstwo torfowe 3,500,000, gospodarstwo winogronowe 108,000,000, ogrodnictwo 300,000,000, hodowla bydła 169,058,000, hodowla owiec 120,000,000, hodowla trzody 109,000,000, mleczarstwo 500,000,000, drób 59,000,000, hodowla ryb 340,000,000, łowiectwo 12,000,000, jedwabn. 8,967,000, hodowla koni 100,000,000, pszczenictwo 17,375,000.

Ogółem wartość roczna produkcji rolnej w Rosyji wynosi 4,005,678,000 rs.

Wartość zaś roczna produkcji fabrycznej — około 2 miliardów rs.

\*\* Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu sierpniu r. 1897 wywarzono w 2 gorzelniach powiatu stanisławowskiego ogółem 44.008 stopni alkoholu.

\*\* Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu sierpniu 1897 r. ogółem było w ruchu 120 browarów, w których wywarzono 94.729 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w powiecie jarosławskim, gdzie wywarzono 3.445 hektolitrow i w powiecie brodzkim 11 (5.830 hekt.), rzeszowskim 9 (3.910 hekt.), tarnopolskim 9 (3.290 hekt.), stanisławowskim 7 (5.290 hekt.), wadowickim 7 (8.540), nowosądeckim 7 (2.692 hekt.), sanockim 7 (3.918 hekt.), czortkowskim 6 (975 hekt.), samborskim 6 (2.601 hekt.), krakowskim 4 (3.093 hekt.), lwowskim 5 (2.938 hekt.), tarnowskim 5 (16.116 hekt.), brzeżańskim 4 (1.322 hekt.), przemyskim 4 (4.646 hekt.), żółkiewskim 2 (285 hektolitrow). W mieście Krakowie 3 (6.948 hekt.), we Lwowie 5 (16.470 hektolitrow).

\*\* Produkcja i sprzedaż soli. W miesiącu sierpniu r. 1897 wynosiła produkcja soli w Galicyi 149.205 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121.894 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1896 wynosiła produkcja 144.843 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 88.629 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu sierpniu 1897 r. wyprodukowano o 4.362 cent. metr. więcej, a sprzedano o 33.265 cent. metrycznych więcej niż w tym samym miesiącu r. 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-95 do 12-—, loco Ołomuniec 11-30 do 11-40, loco Berno-Wiedeń 11-40 do 11-50, na listopad loco Aussig 11-95 do 12-—, cukier w kostkach prima 36-50 do 36-75, secunda 36-25 do 36-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-60 do 19-80. Nafta kaukazka transito Tryest 4-— do 4-25, galicyjska przeżoczona 16-75 do 17-—.



## Targ zbożowy.

Lwów, 28 września, pszenica 10-50 do 10-75 zł., żyto 7-50 do 8—, jęczmień browarny 6-50 do 7-50, jęczmień pastewny 6-25 do 5-75, owses 6-20 do 6-50, ryżek 12-75 do 13-25, groch 6-50 do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudzka stara 6— do 6-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie stałe.

Wiedeń, 28 września. (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4997 sztuk; w tej sumie było z Galicji 362, z Bukowiny 235 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 325 sztuk.

Wolów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 163 sztuk po 25 do 31 zł., 109 sztuk po 32 do 35 zł., 86 sztuk po 36 do 39 zł., 33 sztuk po 40 do 41 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 32 zł.; krowy podtuczone po 23 do 32 zł.; było chude dla masarzy po 15 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Przybywających do Wiednia królestwa rumuńskich, oczekiwał w niedzielę wieczorem na dworcu poseł rumuński z żoną, oraz z członkami poselstwa i konsulat. Po krótkiej rozmowie, odjechał król z królową w powozie dworskim do hotelu „Imperial”.

Wczoraj złożył król Karol rumuński półtoragodzinną wizytę P. Ministrów spraw zagranicznych hr. Góluchoowskiemu a następnie wieczorem, jak o tem donosimy na innym miejscu, odwiedził P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego. Dzisiaj odjechali oboje królestwo do Budapesztu, gdzie będą gośćmi Najj. Pana i gdzie na ich przyjęcie poczyniono proczyste przygotowania.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Góluchowski udaje się na czas pobytu królestwa rumuńskich w stolicy Węgier również do Budapesztu.

Delegacje wspólne, według prywatnych depesz budapeszteńskich, zbiorą się prawdopodobnie w końcu października.

Z pomiędzy 40 członków wybranych z Izby posłów do Delegacji, należy 27 do prawicy, 7 do centrum i 6 do stronnictwa lewicy. Jeśli uwzględni się także onegdaj dokonany wybór w Izbie panów 20 członków Delegacji, to plenum Delegacji austriackiej tak się przedstawia: 36 członków prawicy, 12 stronnictwa środka i 6 lewicy.

Wedle *Reichswehr* etat wojskowy, który przedłożony zostanie Delegacyom, wykaże podwyższenie wydatków o 4 miliony.

W niedzielę odbył się w Morawskiej Ostrawie zjazd mężów zaufania polskich i czeskich w obecności przeszło 600 uczestników. Przedewszystkiem wysłano do Najj. Pana telegram z wyrazami hołdu. Po przemówieniach posłów polskich pp.: Świeżego, Cieńciały i Michejdy, tudzież posłów czeskich Grudy, Grubego i Straliła uchwalono jednomyślnie rezolucję składającą się z 7 punktów, a oświadczającą się za obecną polityką prawicy parlamentarnej. Rezolucja domaga się upaństwowienia polskiego gimnazjum w Oleszynie i czeskiego w Opawie, oraz założenia czesko-polskiego seminarjum nauczycielskiego i szkół zawodowych. Rezolucja wzywa dalej posłów polskich i czeskich do Rady państwa, aby popierali słuszne żądania ludności słowiańskiej na Śląsku, toż samo polskich i czeskich posłów sejmowych w Opawie; domaga się ona również, aby posłowie słowiańscy w Sejmie śląskim używali odtań energiczniej taktyki do przeprowadzenia powyższej wymienionych żądań.

Z Pragi telegrafują, że na wczorajszej przedwstępnej poufnej konferencji posłów młodocechskich, których się zebrało około 70, u-

chwalono rezolucje, które mają być przedłożone dzisiejszemu zgromadzeniu mężów zaufania stronnictwa. Przewodniczył konferencji prezes komitetu wykonawczego młodocechskiego stronnictwa Skarda. Przebieg obrad zachowano w tajemnicy; wydano tylko komunikat.

Jak *Vaterland* donosi z Linzu, Schönerer chciał onegdaj przemawiać w Altheimie na zgromadzeniu, na które przybyło mnóstwo członków katolickiego stronnictwa ludowego. Przyjaciele powitali Schönerera okrzykiem *Heil!*, przeciwnicy gromkiem *Pereat!* Powstał taki hałas, iż przedstawiciel Rządu musiał rozwiązać zgromadzenie i żandarom kazać o-próżnić salę. Schönerer musiał wziąć w swą opiekę żandarni, aby go uchronić przed przeciwnikami, którzy wołali: „precz ze zdrajcą stanu!”

O obstrukcji niemieckiej w wiedeńskiej Izbie posłów pisze *Berl. Tageblatt*: „My w cesarstwie, mimo całej sympatii, łączącej nas nader ściśle z Niemcami austriackimi, musimy się liczyć z nowym położeniem rzeczy w ten sposób wytworzonym i to tem bardziej, że antydynastyczne stanowisko, jakie wielka część Niemców austriackich zajęła, nakłada na niemieckie cesarstwo obowiązek szczególnie ważny nieprzynajmniej się do żądanych ściślejszych stosunków z żywiołami, których zachowanie się mogłoby dać sprzymierzonym z Niemcami Cesarzowi austriackiemu nieuzupełnie nieusprawiedliwiony powód do nieufności”.

*Post* pisze: „Czy Niemcy austriacy ze stanowiska politycznego mądrze czynią, iż stawiają ostatnią kartę na obstrukcję, to kwestya. Jeżeli życie polityczne w Austrii stanie się niemożliwym, to z tego największe korzyści wyciągnie federalizm, nadczem w interesie Niemiec należałoby głęboko ubolewać.” *Mó-wiac* o ugodzie austro-węgierskiej powiada *Post*, iż byłoby politycznie rozsądną rzeczą, gdyby Niemcy ugodę popierali.

Sejm węgierski podjął wczoraj na nowo swoje prace. Minister skarbu przedłożył w Izbie poselskiej projekt budżetu na pierwsze cztery miesiące roku 1898.

*Pester Lloyd* pisząc o otwarciu zimowej sesji, wywodzi że Sejm będzie mógł spełnić swe zadania, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje. „Sejm węgierski — pisze ten dziennik — nie powinien oglądać się na Austrię i nie wciągać niepotrzebnie austriackiego parlamentu do dyskusji. Powinny przystąpić do nowych prac z całą swobodą, nie troszcząc się o to, w jaki sposób hr. Badeni przeprowadzi w Radzie państwa projekt umowy. Dopóki Austria w sprawach wymagających wspólnego traktowania, odpowiada swym zobowiązaniom, nie potrzebujemy troszczyć się o jej stosunki parlamentarne, najlepiej zrobimy, gdy będziemy ściśle przestrzegać zasady niemięszania się”.

Z powodu spuszczenia na wodę nowego niemieckiego pancernika: „Fürst Bismarck” wystosował cesarz Wilhelm do ks. Bismarcka serdeczny telegram, na który otrzymał pełną szacunku odpowiedź.

Admirał baron Sterneck złożył szefowi marynarki niemieckiej sekretarzowi stanu Tirpitzowi kondolenę z powodu zatonięcia łodzi torpedowej.

Cesarz Wilhelm nadał rosyjskiemu ministrowi wojny generałowi Wannowskiemu i naczelnikowi odeskiego okręgu wojskowego hr. Mussinowi-Puszkiniowi, order Orla Czarnego.

Pierwszy sekretarz legacji przy rosyjskim poselstwie w Monachium Swierbejew, został mianowany pierwszym sekretarzem ambasady rosyjskiej w Wiedniu.

Z Saloniki donoszą, że władze tureckie otrzymały rozkaz surowego śledzenia za działalnością komitetów albańskich, istniejących w miejscowościach: Peezi, Djakowo, Drenici, Skodar i innych, ponieważ Porta otrzymała wiadomości, iż dążą one do celów państwu szkodliwych. Z tego samego powodu zakazano rozszerzania organu patriotów albańskich *Skiperija*, drukowanego za granicą.

Albańczycy zamierzają obecnie utworzyć „Ligę młodo-albańską”, która dążyć będzie do wywalczenia dla Albańczyków autonomii administracyjnej, Porta postanowiła złamać siłę tego rodzaju agitacye.

Protokół traktatu pokojowego zakomunikowano wczoraj przez posła rosyjskiego rządowi greckiemu. Do protokołu dołączono notę zbiorową, domagającą się, ażeby rząd w przeciągu dni 14 posłał do Konstantynopola swych pełnomocników dla zatwierdzenia i podpisania warunków pokoju razem z pełnomocnikami tureckimi. Dalej nota wymaga, aby rząd grecki posłał w ciągu tego samego czasu do Tessalii pełnomocników, którzyby z delegatami Turcy wypracowali regulamin co do bezpie-

cznego i spokojnego powrotu zbiegów, wręczenie żąda mianowania pełnomocników dla porozumienia się co do artykułu II. traktatu.

Porta urguje mocarstwa o spieszne wprowadzenie w życie traktatu pokojowego, ponieważ przygotowała się tylko na trwającą do jesieni okupację Tessalii a przedłużenie jej nakładałoby na Turcyę nowe a ciężkie ofiary. W kołach Banku ottomańskiego zaprzeczają, jakoby dla pożyczki na pokrycie odszkodowania zamierzano żądać rękojmii mocarstw. Próbowano tylko dla ułatwienia dostarczenia pieniędzy wytworzyć podobny stan, jaki istnieje przy operacjach finansowych tureckiego długu publicznego.

Przed parudniami klub republikański w Sens we Francji obchodził uroczyste rocznicę utworzenia pierwszej republiki francuskiej, przy-czem dano bankiet, w którym wzięło udział przeszło trzysta osób. Manifestacya, oddawna zapowiedziana przez radykałów, była mowa byłego ministra handlu Measureura, który imieniem swego stronnictwa podniósł potrzebę zjednoczenia się wszystkich prawdziwych republikańców i ponownie wypowiedział wojnę gabinetowi Méline'a. Mowa zarzucała obecnemu ministerstwu, że sieje nienawiść i niezgodę pomiędzy republikańcami, sprzyja jawnym wrogom republiki i chce im w przyszłych wyborach zapewnić wszelkie korzyści. Mowa wyraził jednakże nadzieję, że „głosowanie powszechne odróżni fałsz od prawdy i potępi obłudną politykę ministerstwa, które pod pozorem walki z kolektywizmem, zwalcza radykalizm i prawdziwy postęp republikański, ponieważ wie, iż partya radykalna jest zdolną do rządów; dlatego też obawiają się jej wszysej fałszywi republikańcy, kokietujący z konserwatyzmem i klerykalizmem”.

Measureur stawia jako program partyi radykalnej: rewizye konstytucyi celem ograniczenia kompetencyi senatu, aby nie mógł nadal udaremniać reform demokratycznych, dalej postępowy podatek dochodowy i wręczenie całej system ustawodawstwa socjalnego, mającego na celu ubezpieczenie robotników.

Leon Bourgeois, jako przywódca partyi radykalnej, miał również być na tym bankiecie, ale przysłał tylko telegram, usprawiedliwiający jego nieobecność.

Według doniesienia *Biura Reutersa*, jest wątpliwie, czy w Sudanie nastąpi dalszy marsz na południe, zanim wojska angielskie nie zostaną wzmocnione posiłkami angielskimi. Wogóle brak jest pewnych szczegółów tak co do obecnych operacyj strategicznych, jakoteż co do planów na przyszłość. Jednakowoż ze względu na możliwe wkroczenia pewnych wypraw europejskich do Sudanu mogą nastąpić ewentualności, które przyspieszą ruch anglo-ei-pskich wojsk. Kalif założył pod Omdurmanem wielki oszańcowany obóz, w którym koncentruje wszystkie oddziały, stojące do jego dyspozycji, w liczbie około 35.000 ludzi. W razie gdyby derwisze opuścili swe stanowisko pod Metemneh, możliwym jest, że kanonierki odpłyną z Berberu i Metemneh zostanie zajęte.

Z Indji donoszą o szerzeniu się dżumy w okrogach Surat, Shana, Poona, Satara, Narsik, Kolaba, Ratnagiri, Boroda, Kolhabur, dalej na południu krainy Maratha i w Palanpur. Epidemia postępuje zwolna, ale bez przerw, przenosząc się z jednej wioski do drugiej. *Bombay Gazette* gani postępowanie indyjskiego rządu, który do miejscowości powietrzem morowem dotkniętych wysłał przeważnie wojskowych lekarzy, ci zaś więcej się zajmują sprawami granicznymi, aniżeli energicznie tempieniem groźnej epidemii.

Z pola walki telegrafują z Simli, że ostatnia bitwa w wąwozie Bedmani z Mohmudami trwała cztery godziny. Nieprzyjacieli bronili zacięgie każdego z kolei stanowiska. Dopiero wspólny atak dwóch angielskich brygad, wyparł powstańców z doliny w okoliczne góry. Anglicy stracili tylko dwóch zabitych i kilkunastu rannych; zwycięstwo ich było zupełne. General Lokhard opuścił Simlę, aby objąć naczelną dowództwo wyprawy przeciw Afridom, która prawdopodobnie rozpocznie swe działania dnia 3 października.

W Bombaju odrzucił sąd apelacyę skazanego na półtora roku ciężkiego więzienia wydawcy dziennika *Kesari*, Gangadhara Tilaka, za podburzanie przeciw władzy i szerzenie niezadowolnienia pomiędzy krajowcami.

Z Tangeru donoszą, że El Torres, tamtejszy zastępca sułtana w sprawach zagranicznych, zawiadomił gubernatorów marokańskich, iż sułtan z Marokko wyruszył z wielką armią na wyprawę przeciw piratom z Riffu. Naczelną dowództwo obejmie prawdopodobnie sam sułtan.

Do San Francisco nadeszła z Waszyngtonu wiadomość, że prezydent Guatemali kazał rozstrzelać Juana Aparacio, naczelnika

wielkiej firmy eksportowej, posiadającej swe agencye w Londynie i Paryżu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Meran, 28 września. Najj. Pani dzisiaj o trzy kwadranse na dziewiątą przedpołudniem odjechała zjazd do Wallisee, w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi. Na życzenie Monarchini na dworcu nie było oficjalnego pożegnania. W obec starosty, który przybył na dworzec w cywilnym ubraniu, wyraziła Najj. Pani zadowolenie z pobytu w Meranie.

Wiedeń, 28 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy krajowej, mocą której radzie powiatowej w Nowym Targu zezwolono, aby przyjęła na siebie zobowiązania finansowe na rzecz przedsiębiorstwa budowy kolei lokalnej: Chabówka-Nowy Targ-Zakopane.

Wiedeń, 28 września. Królestwo rumuńskie odjechał rano do Budapesztu.

Wiedeń, 28 września. Najd. Arcyksiężę Eugeniusz, który powrócił ze Sztokholmu, złożył dzisiaj przed południem wizytę P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i zabił u niego przez kwadranse.

Wiedeń, 28 września. Stan zdrowia P. Prezydenta Ministrów jest zupełnie zadowalający. Dzisiejsza noc była dobra; hr. Badeni spał spokojnie. Dzisiaj P. Prezydent Ministrów znowu wstał z łóżka.

Ateny, 28 września. *Agencya Havasa* donosi, iż rząd grecki otrzymał od reprezentantów mocarstw zaproszenie, aby mianował swych delegatów do oznaczenia strategicznej granicy między Grecyą a Turcyą, tudzież aby porozumiał się z mocarstwami co do spełnienia warunków drugiego artykułu traktatu pokojowego.

Dodatkowa klauzula do traktatu pokojowego, tycząca się amnestyi, jako poseł rosyjski w Atenach, Onou, specjalnie stwierdził, została anulowana, sułtan odmówił jej bowiem ratyfikacyi.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go września 1897, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 357-75, Akcye kolei państwowej 340-35, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 85—, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 230-50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97-30, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-75 —, Alpine 132-50. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 28go września 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132-10, Węgierskie akcye kredytowe 392-50, Akcye anglo-austriackie 165-75, Akcye banku Union 295—, Akcye kolei południowej 84-75, Losy tureckie 63-90, Akcye kolei państwowej 340-50, Akcye kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 285—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akcye tytoniowe 157-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-30, Akcye kolei Ebental 260-25, Akcye banku dla krajów koronnych 230—, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70, Akcye banku związkowego 254—, Rubel papierowy 1-27-75, Węgierska renta papierowa 99-35, Kredytowe ziemski 459—, Kredyty 357-50, Rimamurania 262-50. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 27 września 1897 r. godzina 4 minut 15. Paryż: 3-pre. renta 103-17, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216-90, Akcye kredytowe 224-90, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170-25, Lombardy 36-80. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 25 września 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19-60 do 19-80 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 11-90 do 11-95 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 43-70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 60— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczawiecki.



Nadesłane.

Nadworny lekarz-dentysta Dr. Z. Reinhold 1247 powrócił i ordynuje ul. Trzeciego Maja 1. 8.
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. J. Reinhold powrócił i ordynuje jak zwykle przy ul. Sykstuskiej 1. 21.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany e. k. uprzyw. 495 Galic. akc. Banku hipotecznego. Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Lekeye robót ręcznych ozdobnych, malarstwa zastosowanego do przemysłu, wypalania na drzewie i kartonie, udzielać będzie w godzinach popołudniowych nauczycielka wykształcona zagranicą, w instytucie wychowawczo-naukowym imienia W. Horoszkiewiczówny we Lwowie, ul. św. Mikołaja 1. 3.

Winogrona kuracyjne z Meranu 10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysyła Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Przyjechali do Lwowa dnia 27 września 1897. HOTEL GEORGE. PP. Z. Jaroszyński z Błudnik, Dr. M. Fedorowicz z Truskawca, F. Sozański z Hordyni, Z. Mikułowski z Siemiechowa, A. Czarnowski z Warszawy, Dr. M. Rosenstok z Skafata. HOTEL IMPERIAL. PP. J. ks. Puzyna z Narola, J. hr. Sobański z Krakowa, O. Noury z Konstancynopola, Z. Janowski z Falejówki, A. Krzysztofowicz z Kornicza, T. i M. Studnicki z Kormanie.

Wystawy i Muzea. Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897. (Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns: Pociąg (posp. osob. przych. o g.), do Lwowa, Pociąg (posp. osob. odch. o g.), ze Lwowa. Contains detailed train schedules for various routes including Podwoleczysk, Krakowa, Iekan, and Sokala.

U W A G A : Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych. sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: Lwów, dnia 28 września 1897. I. Akcje za sztukę. II. Listy zastawne za 100 zł. III. Obligacje za 100 zł. IV. Losy. V. Monety. Kurs giełdy wiedeńskiej. A. Ogólny dług państwa. B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). C. Obligacje kolejowe. D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). F. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). G. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). H. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: płać żądają, płać żądają. Contains financial data for various bonds and currencies.

Table with columns: płać żądają, płać żądają. Contains financial data for various bonds and currencies.

Table with columns: płać żądają, płać żądają. Contains financial data for various bonds and currencies.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1. Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej. Wydawnictwo gazety losowań, Nadszanie Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.80 z dostawą na prowincyi zł. 1.80 z dostawą







## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniach 7, 8 i 14 października 1897 publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z mileżącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

Liczba b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 2 dnia:
				zł.	ct.	
1	Biała	mięso	III	12185	—	7 paździer. 1897
2	Kęty	"	"	4400	—	7 " "
3	Maków	"	"	1210	—	14 " "
4	Bestwina	wino	—	120	—	8 " "
5	Sucha	"	—	375	—	8 " "
6	Wadowice	"	—	733	—	14 " "
7	Zatór	"	—	581	—	14 " "
8	Żywiec	"	—	810	—	8 " "

## UWAGA:

W myśl § 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązującym jest każdy dzierżawca prawa poboru pod kons. od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy wysokości 30% rządowego pod. kons. jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru pod. konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzyć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucyje z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego

Wadowice, dnia 22 września 1897.

L. 3219 (7748 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemiole podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Maurycego Baumgartena 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 29 października 1897 i 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 1 gminy Klebanówka Złoty Goldfiess własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. aw.

Wadium 3 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Nowesioło, 24 lipca 1897.

L. 4130 (7182 3-3)

Celem zaspokojenia pretensji Wasyla Żołnierczuka w kwocie 32 zł. 59 ct. i t. d. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 przed południem w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 7 grudnia 1897 także poniżej tejże publiczna sprzedaż należące do dłużnika Łukasza Cembrowskiego wykazami ks. gr. gm. Busk objętej połowy ciał hip. l. 1119 oszacowanej na 543 zł. 50 ct., 1/16 części ciała hip. l. 625 oszacowanej na 30 zł. 48 ct. i 1/8 części ciała hip. l. 626 oszacowanej na 47 zł. 25 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadium zaś 1/10 część.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej uchwały lub dalszych, wreszcie którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedaży się mającej realności w dniu 23 maja 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucją Jana Reicherta z Buska.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 24 maja 1897.

L. 57003 (7732 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 4 rat po 990 zł. z pn. należących c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie odbędzie się 11 listopada 1897, 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. Sali rozpraw przymusowa licytacja majątności „Folwark Leśniczówka“, objętej lwh. 792 a stanowiącej własność nieobjętej masy spadkowej bł. p. Józefa Kanner i spadkobierców bp. Majera Remera.

Cenę wywołania stanowi 60.000 zł.

Wadium, które każdy z licytujących złożył winien 6000 zł.

Sprzedaż nastąpi na terminie pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyższą, na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 27

lipca 1897 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwały licytacyjne nie doszły wcześniej lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Soroń, a jego zastępcą adw. dr. Zion obaj we Lwowie.

Lwów, dnia 18 września 1897.

L. 3489 (7638 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 29 zł. 13 1/2 ct. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 2/4 części realności pod lwh. 572 i 2/8 części realności lwh. 577 w Rzykach położonej dłużników masy spadkowej Zofii z Praciaków Burej i Franciszki Burej własnej.

Cena wywołania 142 zł. 48 ct.

Wadium 15 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest Marcin Groyecki c. k. notaryusz.

Andrychów, 22 czerwca 1897.

L. 15951 (7622 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sary Lichtbach przeciw nieobjętej masie spadkowej Samuela Ringla o zapłatę kwoty 39 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124 w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 177 ks. gr. gm. kat. Przemyśl objętej masy spadkowej Samuela Ringla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6544 zł

8 ct.

Wadium zaś 655 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Reisnera w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusadowej registraturze.

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 12749 (7436 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg & Kreysler przeciw hr. Drohojowskiemu o zapłatę kwoty 3000 zł odbędzie się dnia 24 listopada 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Hankowice i Tutkowice wyk. hip. l. 726 objętych dłużnika Karola hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 105642 zł.

34 ct.

Wadium zaś 10%, tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. W. Błażowskiemu w

Przemyślu z substytucją adwokata dr. Jana Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusadowej registraturze.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 6697 (7671 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Jakóba Ende 160 i 30 zł. odbędzie się dnia 2 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 378 B. poz. 3 ks. gr. gm. kat. Przegnojów własność spadkobierców Wasyla Wojczyszyna stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1220 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium 122 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest p. Szymon Czestynski w Glinianach.

Gliniany, dnia 3 września 1897.

L. 13953 (7551 2-3)

W c. k. Sądzie pow. m. dlę. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli Goldreichowej w kwocie 35 zł. w dniu 11 listopada i 10 grudnia 1897 o godzinie 10 rano biuro I przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 4 gminy Pobitno objętej dłużnika Michała Buczka własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. 49 ct.

Wadium 3 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler z substytucją adw. dr. Segla w Rzeszowie.

Rzeszów, 3 sierpnia 1897

L. 806 (7698 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 404 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 289 ks. gr. gm. kat. Demidów objętej dłużnika Leiby Buchwaltera własnej dnia 18 listopada 1897 za lub wyżej ceny wywołania a dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 160 zł.

Wadium 16 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 10 stycznia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 29 marca 1897.

L. 2079 (6990 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Dmytrowi Kucyk i mał. Maryi Kucyk do rąk matki i opiekunki Tekieny Kucyk jako spadkobiercom s. p. Maksyma Kucyka o zapłatę 11 rat po 9 zł. reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wyk. hip. l. 74 gm. Kopaczynce położonej w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym

Cena wywołania 690 zł. w. a.

Wadium 69 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 marca 1897

L. 4415 (7753 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 60 zł. w. a. w dniach 16 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 w sądzie o godzinie 10 rano połowa realności pod lk. 23 w Lednicy objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1233 zł.

Zakład 124 zł.

Wyciąg hipoteczny, jak szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 maja 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza pana Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 30 lipca 1897.

L. 17447

(7786 1-3)

## OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1898 względnie na lata 1898 i 1899 ewentualnie na lata 1898, 1899 i 1900 bezwarunkowo, albo warunkowo na rok 1898, z mileżącym przedłużeniem na następne dwa lata t. j. na 1899 i 1900 w okręgu dzierżawnym:

1. Botszowce z ceną wywołania rocznych 2458 zł.

2. Kozowa z ceną wywołania rocznych 1700 zł.

3. Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4086 zł. 86 ct.

4. Rohatyca z ceną wywołania rocznych 3570 zł., ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację na dzień 25 października 1897.

Pisemne oferty zawierające wadium w wysokości 10% ceny wywołania, należy wnieść opieczetowane do dnia poprzedzającego licytację t. j. 24 października 1897 do 12 godziny w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyrażnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego przedmiotu i okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 21 września 1897.

L. 5156 (7829 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia kosztów sporu prowizoryjnego w kwocie 16 zł. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz Salamona Issera Altmana publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 157 gminy kat. Zubowmosty objętej do Franciszka i Anny Skotnickich należącej na dzień 22 września i 27 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu

Cena wywołania 525 zł. w. a. i wadium 52 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny, przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty wielkie, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 56280 (7831 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Banku krajowego we Lwowie w kwocie 15 zł. 67 ct., 436 zł. 1 ct., 435 zł. 84 ct., 435 zł. 67 ct. i 12534 zł. 61 ct. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacja realności pod l. k. 657 3/4 we Lwowie położonej, whl. 527 dz. III. gm. kat. Lwów, Bartej, dłużnika Kalmana Kalba i Beili Kalburodz. Hanzig własnej a to dnia 28 października 1897 i dnia 25 listopada 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tus. sali rozpraw.

Realność ta zostanie przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś i poniżej takowej, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania t. j. kwotę 28.000 zł. w. a.

Wadium wynosi 2800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny licytowanej realności można przejrzyć w tus. registraturze.

Zarazem dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1897, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego egzekwowanej realności prawo zastawu na tej hipotece nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcale nie lub w należytych czasie doręczona być nie mogła, tudzież dla firmy: „Szegedyński młyn parowy Victoria, filia peszteńskiego młyna parowego Victoria w Szegedynie, dla firmy Ignacy Deutsch i Syn w Budapeszcie, dla firmy Peszteński młyn parowy „Victoria“ w Budapeszcie i dla firmy Ignatz Deutsch et Sohn w Losoncz, ustanawia się kuratorem adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Szafrąńskiego.

Lwów, dnia 18 września 1897.

L. 4592 (7828 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 102 zł. 10 ct. w. a. z pn. na rzecz Ryfki Hoehner jako cesyonaryuszki Leizora Pasternaka publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 481 gminy kat. Batiatycze objętej do Mikołaja Łypki i wykazem lwh. l. 484 gminy kat. Batiatycze objętej do Jana Łypki należącej na dzień 22 września i na dzień 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 50 zł. i 512 zł. 50 ct.

w. a., wadium 5 zł. i 51 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny, przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 18 sierpnia 1897.



## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrebu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 lub też na rok 1898 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu dzierżawnego na drugi rok to jest do końca grudnia 1899, lub też i trzeci rok to jest do końca grudnia 1900 odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacja w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi w dniach poniżej pomienionych.

L. porządku	Okręg dzierżawny	Liczba miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od				Dzień przedświadczenia się mającej ustnej licytacji	U W A G A
				mięsa		wina			
				zł	ct.	zł	ct.		
1	Kcsów	22	mięso	3580	—	—	—	14 października 1897	W załączonym wykazie A i B. poszczególne są miejscowości do obok wykazanych okręgów dzierżawnych należące.
2	Słoboda run.	2	wino	—	—	10	—		
3	Peczeniżyn	2	wino	—	—	60	60		
4	Nadwórna	18	wino	—	—	500	37		
5	Delatyn	21	wino	—	—	280	—		
6	Zablótów	12	wino	—	—	436	20		
7	Śniatyn	25	mięso	7052	—	—	—	15 października 1897	
8	Śniatyn	24	wino	—	—	1317	—		
9	Beremiany	11	mięso	171	—	—	—		
10	Zaleszczyki	33	mięso	3188	—	—	—		
11	Zaleszczyki	33	wino	—	—	773	95		
12	Kosów	22	wino	—	—	492	—		
13	Jabłonów	4	wino	—	—	32	—		

Oferty pisemne należy opiewać, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., do których też należy dołączyć wadium równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, które na kaucyje przyjmowane być mogą, na mocy szczegółowych postanowień administracji skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 1 po południu dnia licytacyjnego poprzedzającego na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Pczy oferty ustne należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć pożyż określone wadium na ręce komisarza licytacyjnego.

Oferty wniesione po terminach w niniejszym ogłoszeniu określonych tudzież oferty w drodze telegraficznej wniesione nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w nadzorach c. k. straży skarbowej w Kołomyi, Zaleszczykach, Delatynie, Śniatynie, Horodence, Uścieczku, Kosowie, Tłustem i Obertynie.

Zauważa się również, że dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem spożywczym, także 30% dodatk krajowy do podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczac 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został tudzież, że zmiana sumacyjnego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 18 września 1897.

Zl. 5263 (7720 1-2)

## A V I S O.

Auf die in der Nr. 220 vom 26 September 1897 vollinhaltlich verlaubliche Kundmachung der k. und k. Intendant des 10 Corps betreffend die Sicherstellung der Aenderung von Brot und Hafer für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1898 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Aenderungs-Kundmachungen und Offertformularen jedoch unentgeltlich bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów und Gródek bezogen werden können.

Przemyśl, am 22 September 1897.

L. 91463 (7790 1-3)

## Ogłoszenie licytacji.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1898 przez niżej wyszczególnione c. k. Dyrekcje okręgu skarbowego następujące stacje mytnicze a to:

1. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach stacja mytnicza w Holhoczu i Wierzbolowcach;

2. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu stacja myta drogowego w Duńkowicach;

3. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi stacje myta drogowego w Iwanowcach, Podhajczykach i Szewelówce i

4. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie stacje myta drogowego w Borku fałęckim i Bibicach i

5. W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu stacja myta drogowego w Jazowie nowym.

Odnosne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczyna się w każdej z wyszczególnionych c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 21 października 1897 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególne stacje mytnicze, mogą być wniesione także pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacji, jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacji u Naczelnika dotyczącej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego. Przytem z naciskiem zaznacza się, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego weszły będą jako bezskuteczne zwrócone.

Nadaże konkretne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacjach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wymienionych wyżej c. k. Dyrekcjach okręgu skarbowego i w dotyczących c. k. nadzorach straży skarbowej tudzież w registrarze c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 24 września 1897.

## Ogłoszenie licytacji.

Ц. к. галицка краєва Дирекція скарбу подає до загальної відомості, що в Галиччї при низше виміненїх ц. к. Дирекціях округу скарбового віарендованї будуть на рік 1898 слїдучї стациї митничї а то:

1. В ц. к. Дирекціи округу скарбового в Березанях, стациї мита дорогового в Голочи и Вербилівцях;

2. В ц. к. Дирекціи округу скарбового в Ярославї стациї мита дорогового в Диньковицях;

3. В ц. к. Дирекціи округу скарбового в Коломиї, стациї мита дорогового в Іванівцях, Підгайчинах и Шевелівцї;

4. В ц. к. Дирекціи округу скарбового в Кракові, стациї мита дорогового в Бorkу фаленцїм и Бибїцях и

5. В ц. к. Дирекціи округу скарбового в Перемишлї, стациї мита дорогового в Язовї новїм.

Дотичнї устнї розправи ліцїтацінї розпочнуть ся при кождїх з виміненїх ц. к. Дирекціи округу скарбового дня 21 жовтня 1897 о годинї 9 перед полуднем.

На поодинокї стациї митничї, можуть бути внесенї писемнї офerti найпізнїйше до дня розпочатїя устнї ліцїтації у Начальника дотичнї ц. к. Дирекціи округу скарбового. При тїм найбільшїу звертає ся увагу, що офerti наданї на пошту, котрїби по повїзшїм термінї до ц. к. Дирекціи округу скарбового вїйшли, будуть яко сїзнєнї, без успїху зверненї.

Подажї конкретальнї виключає ся. Особеннї оповїщення що до близшїх условїи и поступованї при тих ліцїтаціях можна переглянути в звичайнїх годинах урядовїх в виміненїх повїзше ц. к. Дирекціях округу скарбового и дотичнїх ц. к. Надзорях сторожи скарбової, також в регїстратурї ц. к. краєвої Дирекціи скарбу у Львовї.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.

Львів, дня 24 вересня 1897.

## Licitation Kundmachung.

Die k. k. galizische Finanz-Landes-Direction bringt zur allgemeinen Kenntniss, dass in Galizien bei den nachstehend bezeichneten k. k. Finanz-B-zirks-Directionen folgende Aerial Mautstationen für das Kalenderjahr 1898 werden verpachtet werden.

1. Bei der k. k. Finanz-B-zirks-Direction in Brzeżany die Wegmauthstationen zu Holhocze und Wierzbolowce;

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Jaroslaw die Wegmauthstation in Dunkowice;

3. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea die Wegmauthstationen in Iwanowce, Podhajczyki und Szewelowka;

4. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau die Wegmauthstationen in Borek fałeckı und Bibice und

5. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl die Wegmauthstation in Jazów nowy.

Die bezüglichen mündlichen Licitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Directionen am 21 October 1897 um 9 Uhr Vormittags.

Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der betreffenden Mauthstation jedoch vor dem Beginne dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstände der betreffenden Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post abgegebenen Offerte welche im obigen Termine bei der Finanz-Bezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingebracht erfolglos werden zurückgestellt werden.

Concretanbote sind ausgeschlossen.

Die specielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Licitationen kann bei den genannten Finanz-Bezirks-Directionen und den betreffenden Finanzwach Control-Bezirk-Leitungen, sowie in der Registrarur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der Amtstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 24 September 1897.

L. 5397 (7735 2-3)

## A V I S O.

We wojskowym szpitalu w Rzeszowie odbędzie się 15 października 1897 zabezpieczenie i t. p. o 10 godz. rano.

Dokładne ogłoszenie i bliższe warunki dostawy przegladnąć można we wszystkich terytorjalnych wojskowych szpitalach.

Intendantura c. i k. 10 Korpusu Przemyśl, 19 września 1897.

## Konkurs.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familiją Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się, a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

L. 54773 (7755 3-3)

## Konkurs.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familiją Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się, a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycję Rady miejskiej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcji c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familiją Słapów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 5992 (7791 1-3)

## KONKURS.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę adjunkta budownictwa przy Magistracie miasta Kołomyi.

Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 800 zł. z 20 proc. dodatkiem aktywalnym.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacya może nastąpić za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadawalniającej służbie, która to stabilizacya nadaje prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. i do emerytury.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 23 maja 1891 nr. 67 Dz. u. kr., względnie ustawą z dnia 26 grudnia 1893 Dz. pr. p., tudzież nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają najdalej do 20 października 1897 do tutejszego Magistratu, należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. dowód wymaganej kwalifikacyi;
3. świadectwo moralności tudzież dowód dotychczasowego zajęcia;
4. świadectwo zdrowia;
5. dowód znajomości obu języków krajowych, w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja dnia 20 września 1897.

Burmistrz.

L. 54767 (7779 1-3)

## OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza, o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzienicy urodzeni w Sekowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rz. kat., którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sekowy do jakiegokolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła a przytem odszczególniają się chwalebnyimi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebanjach jakoteż uczniowie szkół gimnazjalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni s. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazjalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy kaźdoczesnemu rzym kat. Biskupowi diecezji przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne a względnie dowody, że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1897.



# Wyroki prasowe.

Zl. 213 (7585)  
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Zahl 17560, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Stavecnik“ vom 29 Juli 1897 wegen der Stelle von „Delnik jest vyrabitelem vseho“ bis „nekolikoiika jednotlivcu“ im Artikel: „Jako stano-visku by mela zanajati nase delnicka organizacia vaci ninejsi nevademosti“ (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Pra hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 17387, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 24 Juli 1897 wegen des Artikels: „Spolecenske zjevny Na vojnu l. Rytiri“ (§. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Zl. 17365, die Weiterverbreitung der nicht period. Druckschrift in der Druckerei: „Zavod tiskarsky a nakladatelsky v Praze“ gedruckten Druckschrift: „Najlepsi a najbezpecejsi hygienicka ochrana“. Najvetsi a najstarsi tovarna pravych ochrannych specialit hygienickych. Louis Rollin Pariz, jazyk vyrobky jsou bez odpornajlepsi. Jedny sklad pro Rakousko Droguerie J. Rottenborn, wegen des Inhaltes auf den Seiten 3-20 (§. 516 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1897, Zahl 17864, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 1 August 1897 wegen der im Artikel: „Die österreichischen Gletschermühlen“ veröffentlichten Stelle „Es wird stätig“ bis „vergewaltigen darf“ (§. 63 St. G.) nach §. 4-3 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1897, Z. 17786, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Zar“ vom 30 Juli 1897 wegen der Artikel: „Socialistische epistoli k rolnikum“ (§. 65 lit. a und 302 St. G.); 2. „Vystraha“ (§. 302 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1897, Zl. 18106, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Ceska straz“ vom 29 Juli 1897 wegen der Stelle von „Jak se nam dari“ bis „smirne se tedy“ im Artikel: „Prehlika“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1897, Zahl 18106, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 4 August 1897 wegen der Stelle von „O zamyslene ceste“ bis „jsou pronasledovani“ und von „Casopisy oznamuji“ bis „na sebe uvalili“ im Artikel: „Najnost ei nestou doosti“ (§. 65 lit. a St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Z. 6782, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Hammer“ vom 17 Heuert 2010 n. Moreja (17. Juli 1897) wegen der Stelle a, „Und das will“ bis „Farbe und Geschmack“, Spalte 2 Seite 27, des Aufzuges: „Deutsche Arbeiter der Ostmark!“ nach den §§. 58 c und 59 e St. G., b. „In Hunderten von“ bis „Fug und Recht“, Spalte 3, Seite 27, desselben Aufzuges nach den §§. 58 c und 59 e und 300 St. G., c. „Selbst das ansageprochteste“ bis „nur drangsaliren will“, Spalte 3, Seite 27, desselben Aufzuges, d. „Dann brauch uns“ bis „nur kommen“, Spalte 1, Seite 28, desselben Aufzuges nach den §§. 58 c, 59 e und 300 St. G., e. „Daß du an solchem Tage“ bis „Alldeutschland Heil“ des Glückwunsches der „Deutschen Parte“, Seite 34, f. von „geben wir der Hoffnung“ bis „zuschauen“ des Glückwunsches der Weisinger und Nehle, Seite 34, g. „Hurrah Alldeutschland“ in der Annonce des Schilsky, Seite 34, h. „von unserem Zukunftstern“ bis „Stern hinweg“ im Glückwunsch P. P. D. R. in Triest, Seite 34, i. „Heil Alldeutschland“ in der Annonce des Hugo Stuna, Seite 35, k. „Heil Alldeutschland“ im Glückwunsch des Görlisch Ferd. u., Seite 36, l. „Heil Alldeutschland“ in den Annonzen der Danfsgmüller, Hainz und F. X. Brown, Seite 36, m. „Heil Alldeutschland“ im Glückwunsch des J. Dell, Sei-

te 39, n. „Hurrah Alldeutschland“ im Glückwunsche des R. Herdin, Seite 39, o. „Hurrah Alldeutschland“ im Glückwunsche des Verbandes „Terninful“, Seite 42, p. „Hurrah Alldeutschland“ im Glückwunsche des Major, Köhler und Fehler, Seite 43, q. „Heil Alldeutschland“ im Glückwunsche der Panzer und Senjensmidt, Seite 45, nach den §§. 58 c, und 59 e St. G., r. „in einen Zeit“ bis „berathen“ des des Glückwunsches mit dem Motto „Das Volk steht auf“, Seite 43, nach §. 300 St. G., s. von „Heil Alldeutschland“ im selben Glückwunsche nach §. 58 c und 59 e St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juli 1897, Zahl 6840, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 21 Juli 1897 wegen der Stelle von „Daß ein Herrscher“ bis „Goluchowski berathen läßt“ des Artikels: „Warum wir nach Deutschland gehen“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat im dem Erkenntnis vom 26 Juli 1897, Z. 6891, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Gemeindeamtsblatt der Stadt Eger“ vom Juli 1897 wegen der Stelle von „gegen das“ bis „zu erheben“, Seite 128, Spalte 2, von „Als die Hunde“ bis „gelegentlich“, Seite 129, Spalte 1, von „Hirt aber ist es“ bis „nicht bewahrt“, Seite 129, Spalte 3 und Seite 130, Spalte 1, von „Man hatte sie“ bis „gehalten haben“, Spalte 1, und 2, Seite 130, von „Ebenso müsse“ bis „Herrliche Reiter“, Seite 131, Spalte 1, und von „Der Würgerauswurf“ bis „Zustimmung zu begeben“ Seite 131, Spalte 1 und 2 des Aufzuges: „Protokoll über die außerordentliche Gemeindeberathung zu Eger am 12 Juli 1897“ nach §. 300 St. G. Verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juli 1897, Z. 6957, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Acher Zeitung“ vom 24 Juli 1897 wegen der Stelle von „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Artikels: „Politische Rundschau“, Seite 2, Spalte 3, (reproduciert aus der 1. Ausgabe) nach §. 30 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6982, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Falkenau Königsberger Volkszeitung“ vom 24 Juli 1897 wegen des Artikels beginnend mit den Worten „Sollen wir des neuen Joches“ nach §. 65 lit. a St. G. mit wegen der Stelle „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Aufzuges: „Resolution der Handels- und Gewerbekammer in Eger“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Zl. 6977, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Zeitschrift: „Karlsbader Tagblatt“ vom 24 Juli 1897 wegen der Stelle „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Artikels: „Eine Resolution der Egerer Handels und Gewerbekammer“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6978, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 24 Juni 1897 wegen der Stelle von „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Artikels: „Rundgebung der Egerer Handels- und Gewerbekammer“ nach §. 300 St. G. und wegen des Aufzuges: „Der Krieg kennt kein Erbarmen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1897, Z. 8098, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle „Sollte man“ bis „Zeiten stehen sollen“ des Artikels: „Eingefendet“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1897, Z. 8248, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle von „Während ähnliche“ bis „unser Volk“ des Artikels: „Der verbotene Volkstag in Eger“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Dömitz hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1897, Z. 9540, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matica Delnicka“ vom 11 August 1897 wegen der Stelle von

„Budes zadati“ bis „na barikadech???“ und von „Ty studujes konecne“ bis „ku blahu veskerenstva“ des Artikels: „Nasi mladezi“ und wegen der Stelle von „Vzdor vsar temto“ bis „do hlavy vtlokajzi“ des Artikels: „Stari zeme“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 29 Juni 1897, Z. 3998, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 23 Juli 1897, wegen des Artikels: „Per l'ordine e la giustizia“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1897, Zl. 4796, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Sprski Glas“ vom 29 Juli 1897 wegen des Artikels: „Iz srpskoga svjeta“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Zl. 214 (7610)  
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Binz hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juli 1897, Z. 3827, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 28 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 15 Juli 1897 wegen des Inhaltes des Artikels: „Der czechische Ueberfall“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1897, Z. 17836, die Weiterverbreitung der aus der Pannonia-Druckerei in Raab im Verlage der Simli Mariska erschienenen Druckschrift: „Nyiltter“ ddo. Györ, 30 Juli 1897, nach §. 300 St. G. und §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juli 1897, Zahl 6356, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Klagenfurt erscheinenden periodischen Druckschrift: „Allgemeine Bauernzeitung“ vom 25 Juli 1897 wegen des Aufzuges mit der Aufschrift: „Luftige Zeitung“ und der Epigramme: „Angeschmiert“ in der Stelle beginnend mit „Eine bekannte Landschaftsmalerin“ und endend mit „guat angeschmiert“ nach §. 63 St. G. gemäß §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6779, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der in Willach erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten“ vom 29 Juli 1897 wegen des Aufzuges: „1.205.589 Gulden“, und zwar der Stelle beginnend mit „Dem polnischen Ministerpräsidenten“ und endend mit „Reiche der Schlachzen“ nach §. 300 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 St. G. Bl. für 1863, gemäß §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1897, Zl. 3966, die Weiterverbreitung der im Verlage von Casar Schmidt in Zürich 1897 erschienenen nicht periodischen Druckschrift: „Ein politischer Sang aus Trottellanien“ nach §. 300 St. G. und des Artikels III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 St. G. Bl. vom Jahre 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rodvigno hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1897, Z. 279/4939, die Weiterverbreitung der Nummer 812 der Zeitschrift: „Istria“ vom 7 August 1897 wegen der Artikel: „Justitia?“ und „Dualismo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1897, Zahl 16414, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Neues Volksrecht“ vom 17 Juni 1897 wegen der Stellen von „In allen in nächster Zeit“ bis „ungesäumt zu berichten“ des Artikels: „Einen geheimen Erlaß“ nach §§. 5, 101 und 102 lit. c St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juli 1897, Zahl 16415, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Teplicher Zeitung“ vom 29 Juni 1897 wegen des Artikels: „Der geheime Erlaß“ nach den §§. 5, 101 und 102 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juli 1897, Zl. 16490, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle von „Die Steuerzahler“ bis „bestrafen wollte“ des Leitartikels: „Der übertragene Wirkungsbereich der Gemeinden“ und wegen des Artikels: „Der Statthalter in Bo-

denbach-Tetschen“ nach §. 305, bezw. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1897, Zahl 18197, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Politik“ vom 4 August 1897 wegen der Stelle von „Angesichts solcher Zustände“ bis „gleichgiltig gegenüberstehe“ im Artikel: „Inland“ (§. 65 lit. a St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1897, Zl. 18255, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Zar“ vom 6 August 1897 wegen a. des Artikels: „Socializm a rolnici. O vyssavani rolnickem“ (§. 302 St. G.); b. der Stellen „Ala vetsim byva“ bis „reči znej“ des Liedes: „Pisen plavec“ (§. 302 St. G.) c. des Artikels: „Praskemu purkmistrovi“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brz hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Zahl 5458, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Duzer Deutsche Zeitung“ vom 24 Juli 1897: 1. wegen der Stellen von „Das sind so viel“ bis „Badeni versichert halten, des Artikels: „Badeni bleibt“ nach §. 300 St. G. und wegen der Stelle von „Wolf in Oberleutensdorf“ und 2. wegen der Stelle von „Und unterzog sodann“ bis „zugemuthet“ des Artikels: „Wolf in Oberleutensdorf“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juli 1897, Zahl 5500, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Volkszeitung“ vom 25 Juli 1896 wegen der Stelle von „Wer denn eigentlich“ bis „erhaltenen Militärs“ des Artikels: „Die schwarzen Brot“ Schreier an der Mühlenarbeit“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Zl. 5499, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 25 Juli 1897 wegen der Stelle von „Wer denn eigentlich“ bis „erhaltenen Militärs“ des Artikels: „Die schwarzen Brot“ Schreier an der Mühlenarbeit“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1897, Zl. 5545, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 28 Juli 1897: 1. wegen der Stelle von: „Wenn der selbige“ bis „die mein Herz erfüllt“ des Artikels: „Per Schiff oder per Bahn“ nach §. 300 St. G. und 2. wegen der Stelle von „Zahlreiche Deutsche“ bis „für ihre Ehre“ des Artikels: „Boycott der Tetschen im geschlossenen deutschen Sprachgebiete“ nach §. 302 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 12874 (7745 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Rydzaj z Bielanki, że dnia 14 sierpnia 1897 do l. 12874 wniosła przeciw niej E.tera Ryška Szydów skargę o zspłatę kwoty 21 zł. 66 ct. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej, kuratorowi swemu wczesniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 3913 (7572 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowil celem doręczenia rezolucyi z dnia 15 lutego 1897 l. 1009 w sprawie Andrija Holaka przeciw Michałowi Pelc o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 122 zł. z pn. w stanie biernym realności lwh. 135 księgi gr. gminy Zernica wyżna objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pelc z Zernicy wyżnej, kuratorem Petra Kowika z Zernicy wyżnej.

O czym się Michała Pelc celem strzeżenia praw swych zawiadamia.  
Baligród, 25 czerwca 1897.



L. 10829

## OBWIESZCZENIE.

(1—3)

Rozpisane obwieszczeniem z dnia 7 września 1897 L. 9711 pr. nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Rudeckim systemie i rozpisuje zarazem nowe wybory do Rady powiatowej w Rudkach, wyznaczając dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 10 listopada, dla grupy gmin miejskich na 11 listopada, dla grupy większych posiadłości na 12 listopada bieżącego roku.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa  
Lwów, dnia 27 września 1897.

L. 4835

(7774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie drobiazgowej Salomona Schächtera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Młgorzacie Jo Jagielskiej 20 Suwara pozwanej o zapłatę kwoty 14 zł. wyznaczył termin do rozprawy ustnej według postępowania dla spraw drobiazgowych na dzień 8 października 1897 o godzinie 9 rano a do zastępowania pozwanej ustanowił na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Leona Stawarza, wójta z Łątki dolnej o czym pozwana w tym celu zawiadania, aby rzeczonemu kuratorowi udzieliła informacji lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Wiśnicz, dnia 10 września 1897.

L. 6126

(7768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nissena Liebermanna, że Leib E-ker wniósł przeciw niemu pozew o zakupno słomy za 450 zł. i siano za 50 zł. lub zapłatę 500 zł. i że na pozew ten termin do rozprawy na 4 października 1897 wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dla kuratorowi c. k. not. Norbertowi Mokrzyckiemu doręczono.

Kamionka, 10 września 1897.

L. 12378

(7821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziźnie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Salwarskiemu, że dnia 4 września 1897 Izak Grünberg pozew przeciw niemu o zapłatę kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 29 września 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Melnyka naczelnika gminy w Jablonowie kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeziżyn, 4 września 1897.

L. 3818

(7635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Sawkę, że powiatowe Towarzystwo zalickowe w Sanoku, wniósł przeciw niemu pozew pto 94 zł. w. a., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono, dla zaś kuratora w osobie p. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 2396

## OGŁOSZENIE.

(7739 2—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń przysięgłych na rok 1897 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmoka, Kamila Krafca, Władysława Łuckiego, Juliusza Turteltauba, Juliana Plutyńskiego, Stanisława Promińskiego.

Stanisławów, 20 września 1897.

L. 8648

(7744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Guzik, że Rudolf Niedicki z Dukli wniósł pozew przeciw niej pod dniem 18 września 1897 l. 8648 o zniesienie współwłasności lwh. 150 gminy Dukla, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 14 października 1897 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Aleksandra Oblazę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Annę Guzik, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczey złe skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

Dukla, dnia 21 września 1897.

L. 10350

(7546 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządca z dniem dzisiejszym wpisane do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych firmy „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Żolyni“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie

to zawiązało się w Leżajsku 31 lipca 1897, siedzibą onego jest Żolynia, celem zaś udzielenie członkom swoim pożyczek, a dyrektorami wybrani zostali Bernard Lieblich i Hersch Künzler zamieszkałi w Żolyni, którzy firmę podpisywać będą w sposób Sądowi znany.

Rzeszów, 26 sierpnia 1897.

L. 1935

(7569 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że na prośbę Jetti Windholz z Oświęcima wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej ksiąteczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, liczbą 2613 oznaczonej w dniu 12 listopada 1895 na imię Jetti Windholz wystawionej, na kwotę 40 zł. pierwotnie opiewającej, a skutkiem podjęcia pomniejszych upłat do kwoty 31 zł. 6 ct. zmniejszonej i poleca wszystkim, w których ręku ksiąteczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożyli, gdyż inaczey po upływie tego terminu, takowa uznana zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia, a Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimie uwolnione będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

Wadowice, 26 czerwca 1897.

L. 35580

(7589 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, wdrażając na prośbę Joachima Mandelbauma i Ewy Rosenzweig zam. Mandelbaum postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza duplikatu ksiąteczki wkładkowej Tom. X. fol. 249 l. 4182 da imię Rosenzweig i Mandelbaum złożonej na kwotę 100 zł. w. a. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tem pewniej takową tut. sądowi przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa ksiąteczka za umorzoną uznana zostanie, a Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 38964

(7587 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Eneamaza, że przeciw niemu wniósł Abraham Deutscher pozew de praes. 9 września 1897 l. 38964 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej

135 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 września 1897 l. 38964 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucją adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca Benjaminowi Eneamazowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 10 września 1897.

L. 7447

(7639 1—3)

Celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 października 1896 l. 13838 wydanej w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Bauerowej cesyonaryszki Towarzystwa Zalickowego w Bochni przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Filipowi Michłowi ustanowiono dla tego ostatniego kuratorem adwokata dr. A. L. Serafińskiego w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 7 lipca 1897.

L. 49910

(7584 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Antoniego Rudolfa Fleischla i dr. Alojzego Bruckmanna przeciw Lipie Grosser i tow. o uznanie za wyłącznych właścicieli wchodzących w skład wyk. hip. 276 II. ks. gr. gm. m. Lwowa parcel 2060, 4371 i t. d., oraz wydzielenie takowych ze składu tego wyk. hip. jako wolnych od ciężarów, utworzenie z nich nowego ciała hipotecznego, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Szymona i Wiktorji małż. Szulimowiczów kuratorem adw. dr. Margasza, a tegoż zastępcą adw. dr. Marynowskiego i temuż kuratorowi pozew doręcza.

O czym się ich zawiadania z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub też innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi tutejszemu doniesli.

Lwów, dnia 4 września 1897.

## Upadłości.

L. 11790

(7797 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Estery Perlman kupcowej w Rozwadowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek

nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. e. k. Radeę Sądu kraj. jako Sędziego pow. w Rozwadowie Kazimierza Gajewskiego a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Józefa Jezierskiego adw. kraj. w Rozwadowie z substytucją Pana Ozyasza Zangena kupca z Rozwadowa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 października 1897 o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym w c. k. Sądzie powiatowym w Rozwadowie za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1897 w ek. sądzie powiatowym w Rozwadowie lub w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, jako instancyi konkursowej podług przepisu ordynacyi konkurs, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 stycznia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rozwadowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałaby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 września 1897.

## Doniesienia prywatne.

## K. k. Staatsbahn - Direction in Lemberg.

Zl. 55707/IV

## Lieferungs - Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1898 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Hydraulische Bindemittel und Chamote Waaren.
2. Coaks und Schmiedekohle,
3. Diverse vegetab. Oele und Fettwaaren,
4. Diverse Beleuchtungs- Putz und Dichtangsmaterialien,
5. Walzeisen, Bleche und drgl,
6. Diverse Eisenwaaren,
7. Metallwaaren,
8. Firnisse, Lacke, Farbwaaren, Chemikalien und diverse

Naturprodukte,

9. Textilwaaren,
10. Posamentierwaaren,
11. Seilerwaaren,
12. Kautschukwaaren,
13. Lederwaaren,
14. Bürstenbinderwaaren,
15. Glasswaaren,
16. Kanzeimaterialien.

Die der Lieferungs - Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingungen, dann die Offertformularen, welche zur Verfassung der Offerten benutzt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn - Direction eingesehen behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung Verschiedener Materialien“ bei der k. k. Staatsbahn - Direction in Lemberg, längstens 25 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzuliegenden Qualitäts - Muster sind separat verpackt franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 26 October l. J. um 12 Uhr Mittags stattfindenden commissionellen Offert - Eröffnung persönlich beizunehmen.

Der k. k. Staatsbahn - Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1897.

Die k. k. Staatsbahn - Direction.

## C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

(7843)

## Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1898 rozpisuje się dostawa następujących materyałów:

1. cementu i wyrobów z ogniotrwałej gliny,
2. koksu i kamiennego węgla kuźniczego,
3. rozmaitych roślinnych olei i wyrobów z tłuszczu,
4. rozmaitych materyałów do oświetlania, czyszczenia i uszczelnienia.
5. żelaza walcowego, blach i t. p.
6. rozmaitych wyrobów z żelaza,
7. wyrobów z metali,
8. pokostów, lakierów, farb, chemikaliów i innych przetworów,
9. wyrobów tkackich,
10. wyrobów szmuklerskich,
11. wyrobów porożniczych,
12. rozmaitych wyrobów z kauczuku,
13. skór,
14. wyrobów szcztokarskich,
15. wyrobów ze szkła,
16. przyborów biurowych,

Przy uskutecznienu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej za opłatą pocztowego W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę różnych materyałów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 25 października b. r. godziny 12 w południu.

Wzory oferowanych materyałów dostarczyć należy wedle bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert i w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 26 października o 12 godz. w południe nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przysłuza prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.



# Doniesienia prywatne.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, dużym petitem dwa centy.

**Polwark** 200 morgowy w jednym kawałku z odpowiednimi budynkami i obsiewami w dobrej kulturze, o glebie pszenicznej w powiecie żółkiewskim, 7 kilometrów od stacji kolejowej, pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro adwokatów drów. Kamińskiego i Mikulińskiego, we Lwowie, Akademicka 17. 1125

**Salon** z balkonem i 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynależnościami, na pierwszym piętrze, ulica Kraszewskiego 23. 1203

**Willa** ślicznie urządzonej z ogrodem we Lwowie na sprzedaż lub do zamiany na majątek ziemski. Blizszej wiadomości udziela kancelaryja drów. A. i Z. Lisiewiczów, we Lwowie, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1241

**Realność** przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość tamże.

**Fortepian** sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnańskiego 26, parter, drzwi 9 schodach.

### Cathreina zamki

na odległość patentowane we wszystkich państwach, umożliwiając zamykanie i otwieranie każdego drzwi z któregokolwiek punktu pokoju lub dalszych pokoi, sztuka zł. 2.75 poleca 1232

### Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

### Kowanówko

**Zakład leczniczy chorób nerwowych i umysłowych.**

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacja kolejowa Oborniki. 281  
Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

### Baczność! PYROLINE

jako najlepszy i najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, garzeń, młynów, tartaków itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicji i Bukowiny ANTONI KOFLER, Lwów, ulica Brajerowska 14. 1157

**FUMIGATEUR D'ESPIC** przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 1230



Założony w r. 1855.

### Tadeusz Miłaszewski zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3 poleca swój 1244

skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

### Modne i ładne

**Barchany** w różnych deseniach kolorowe, także białe. **Chustki** ciepłe „Himalaja” i włóczkowe. **Płótna**, szifony, bieliznę stołową w doborowych gatunkach. Wielki wybór najlepszych pończoch i skarpetek. **Wyroby wełniane**, bawełniane, trykotowe i bielizna dr. Jaegera, także kołdry i materace poleca najtaniej handel

### Antoniego Gudiensa

Lwów, plac Maryacki (Hotel Europejski). 1215  
Cenniki franko. Zamówienia skutecznie bezzwłocznie.

### Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

### Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

### Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, cieplomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, rasecaigi i t. p. Urządzenie dzwontów elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

### MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU. Masć ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzące choroby, łupież i wyzrzyty na częściach ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórnej; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Sztok 24 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand We Lwowie w aptece pp. Mikolaseha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wisniewskiego i Hellera. 721

### Alojzy Hübner Lwów

poleca do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

### Farby olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materiałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

### Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowym pociągnięciem kolor i połysk.

### Farby terowe

szczególnie dla swych tanioci chętnie używane. 1146

### Ter

bez farby czarny i brązowy.

### Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

### Carbolineum prawdziwe Avenariususa!

Jedyny skład dla Galicji. -- B. oszurki do dyspozycji.

### Excellator

wysmienity środek przeciw grzybowi, zgniliznie w budynkach i t. d.

### Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszury, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż po danych konserwujących artykułów, jakoteż materiałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wapna hydraulicznego, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie niższe ceny, jakoteż ulgę w spłaceniu za poprzednim porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem doborowy towar bywa dostarczany.

Najnowszy Cennik opuszcil druk i jest do dyspozycji szan. Publiczności.

### Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

### OSZUSTWO!

niesumienni podrzędni fabrykanci naśladowują etykietę sławnych tutek Niemojowskiego. Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem **S. W. NIEMOJOWSKI.** 735

### Przez c. k. Namiestnictwo koncesjonowany Zakład wodolecznicy i Sanatorium Dr. A. Majewskiego we Lwowie

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306. 671

### KAROL BALLABAN Lwów, Halicka 23

poleca swój handel towarów korzennych, herbat i win w najlepszym gatunku po cenach najtańszych.

Dla wygody wielce szan. Publiczności, która zamieszkuje dalsze dzielnice Lwowa, urządził handel mój dostawę towarów w ten sposób, że zakupione towary osobiście lub kartą korespondencyjną w tym samym dniu konno odstawione zostaną, zupełnie w ten sposób, jak pp. Ditmar i Mięczyński naftę odstawiają. O tyle wygodniej jest szan. Publiczności, że na targu zakupione jaryzyny, mąka i potrzeby domowe mogą być do mnie odsyłane i zostaną razem odstawione do domu. 1251

### WINOGRONA

feslawskie i tokajskie

w najszlachetniejszych gatunkach i najstaranniej opakowane poleca handel

### ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie, plac Maryacki. 1204

### Chateau Beau-Cedre

koło Genewy-

Pensjonat pierwszorzędny dla miodych dziewcząt wyższych sfer.

Dokładne wykształcenie w francuskim języku Nauki, muzyka, malarstwo, angielski i włoski język i t. d. Nauka dobrego tonu i towarzyskiego obyczajności, staranna dbałość o ciało. Znacznici nauczyciele. Wielki park, piękne zdrowe położenie nad jeziorem, wspaniałe widoki górskie. Prospekta od przelozonych: Mlle Estrebet z Paryża (Dyplom akademii) Pa. Schultz (państwowy egzamin dla wyższych szkół żeńskich) Połączenie koleją w październiku z Wiedniem. — Referencye: Pan prof. dr. Glauser Wien Stahrenberggasse 44. Pan Dyrektor Skubitiz c. k. radea Aussig i/B. Pani Marja Dressler, Przelozona instytutu Tetschen a/d Elba. 1230

### Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

ulica Trzeciego Maja 1. 2 we Lwowie 907

udziela kredytu członkom i przyjmuje

### wkładki oszczędnościowe

na rachunek bieżący od członków i nieczłonków za oprocentowaniem rocznym po 5% od sta.

### NAFTE

bezpieczeństwa 1207

niezapalną najlepszej jakości wysyłam na prowincję w beczkach zawartości około 180 litr. po znacznie niższej cenie

### PIOTR MIĄCZYŃSKI

właściciel składów niezapalnej nafty, Lwów, ul. Sykstuska 47.